

Ce
do do-
cznie . . . zł. 6.00
z do-
 . . . zł. 6.30
z przesyłką poczt.
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstawach i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymlastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-22.

Nowa ofenzywa pacyfizmu.

==

Iluzjonizm pacyfistów nie ustaje w swoich wysiłkach wprowadzenia wiecznego pokoju w świecie, a przynajmniej w Europie. Charakterystyczna cecha tych poczynań jest to, że ów wymarzony pokój przedstawia się zawsze jako pax germanica. Niemcy są stałe ośrodkiem wszystkich projektów pacyfistycznych. Jest to słuszne o tyle, że główne niebezpieczeństwo zagraża pokojowi od strony Niemiec, dyszących żądzą odwetu po klęsce w wojnie światowej. Rzeczą natomiast bardzo niesłuszną i dla pokoju najgłówniejszą jest złudzenie pacyfistów, że Niemcy staną się ostoją pokoju europejskiego, jeśli w drodze rewizji Traktatu Wersalskiego zaspokoją się przynajmniej najważniejsze ich postulaty rewanzo-

we. W obecnej dobie jesteśmy świadkami nowej, energicznej ofensywy pacyfizmu. Sztab generalny kampanii ukrywa się — jak zawsze — w tajemniczym zaciszu łóż masonskich, akcję samą zaś prowadzi jawne ekspozytury w rodzaju „Ligi obrony praw człowieka i obywatela“.

Z ramienia tej właśnie Ligi odbył się w Paryżu odczyt znanego pacyfisty niemieckiego von Gerlacha na temat „Polska a Niemcy“. P. Gerlach wykazał dużą bezstronność w swoich motywach, ale nie zdołał już zachować jej w rzeczy najważniejszej, t. j. w swoich wnioskach. Potępił on surowo państwa zaborcze za rozbiory Polski, potępił też niemniej ostro pruska politykę eksterminacyjną, która — jak stwierdził — była nie tylko niemoralna, ale nadto głupia, bo spotęgowała nacjonalizm polski. Zdaniem von Gerlacha nie może być mowy o trwałości pokoju, dopóki nie dojdzie do porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami. Jednym z środków wiodących do tego celu będzie zawarcie traktatu handlowego polsko - niemieckiego. Dlatego Liga Narodów i wszystkie na jej gruncie stojące organizacje międzynarodowe powinny wywrzeć jak najsilniejszy nacisk w tym kierunku. To jednak nie wystarczy. Trwały pokój europejski wymaga wręcz ścisłego sojuszu Niemiec i Polski. Warunkiem zaś tego sojuszu jest uregulowanie granicy polsko - niemieckiej.

Według optymistycznego poglądu p. Gerlacha — Niemcy zrezygnowały już z Poznańszczyzny(?). Także granica śląska jest sprawiedliwa. Tylko korytarz polski jest nie do utrzymania. Pomorze trzeba zwrócić Niemcom. Gdy to nastąpi, odpadnie kość niezgody między obu narodami. Francja musi podjąć się misji zrealizowania sojuszu między Polską a Niemcami. Trójpriemierze Francji, Niemiec i Polski będzie niewzruszalną gwarancją trwałego pokoju w Europie.

Jeśli nawet pacyfista typu v. Gerlacha nie wyobraża sobie trwałego po-

koju bez okrojenia Polski, to łatwo odgadnąć, jakich ofiar na rzecz pokoju żądają od nas inni pacyfiści, mniej od niego bezceremonialni.

Propaganda v. Gerlacha moglibyśmy uważać za nieszkodliwą akcję utopisty, gdyby idee jego nie znajdowały oddźwięku we Francji. I to nie tylko w kołach ultragermanofilijskiego p. Cail- laux, ale także w innych ugrupowaniach radykalnych.

Niedawno b. premier p. Herriot, wygłosił w Zurychu mowę, w której porozumienie francusko - niemieckie uważał za jeden z naczynych celów polityki francuskiej. Posunął się aż do stwierdzenia, że obecnie po obaleniu barier gospodarczych i politycznych pomiędzy Francją a Niemcami „pozo-

staje już tylko zjednoczenie dusz“. Zbliżenie Francji do Niemiec jest — zdaniem p. Herriota, który swe poglądy rozwinął później obszerniej na łamach „Ere Nouvelle“ — konieczne ze względu na niebezpieczeństwo hegemonii Stanów Zjednoczonych, która coraz poważniej zagraża Europie. Należy stworzyć Stany Zjednoczone Europy, połączone unią celną.

Poglądy te szerzą się szybko w kołach radykalnych, które mają większe zaufanie do „republikkańskich“ Niemiec, niż do faszystowskiej Italii. Co więcej nawet pisma umiarkowane, jak „Liberte“ i „Avenir“ uważają zbliżenie francusko - niemieckie za rzecz wielce pożądaną, choć mało prawdopodobną.

Musimy liczyć się z tem, że tenden-

cje zmierzające do porozumienia między Francją a Niemcami, chociażby kosztem Polski, wzmogą się silnie teraz, kiedy w Paryżu zaakceptowano na konferencji ekspertów plan Younga w sprawie odszkodowań niemieckich i kiedy w niedalekim czasie ma nastąpić ewakuacja Nadrenii.

Również dojście do władzy w Anglii Mac Donalda i Hendersona, którzy za jeden z głównych celów swej polityki uważają pacyfikację i rozbrojenie Europy, będzie wywierało we Francji silną presję na rzecz ugody z Niemcami i będzie wodą na młyn tych pacyfistów europejskich, którzy chcą zadowolić Niemcy kosztem — Polski.

(—).

==

Wywiad z następcą Chamberlaina.

Wytyczne zagranicznej polityki angielskiej.

Londyn, 10 czerwca. (PAT.). W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Daily Herald, sekretarz stanu spraw zagranicznych Henderson oświadczył, że zarówno on, jak i premier Mac Donald uznają, że stosunki z Liga Narodów stanowią jeden z zasadniczych punktów polityki nowego gabinetu.

Minister powiedział przytem: Musimy być nie tylko w Lidze, ale być również z Ligą. Nasza polityka prowadzona będzie w duchu Ligi Zagadnie-

nia nasze traktować będziemy nie z punktu widzenia strategii narodowej, lecz na platformie współpracy narodowej. Ten duch przyświecać będzie naszej polityce zarówno w stosunku do państw, które są członkami Ligi, jak i do tych, które do niej nie należą a więc do Stanów Zjednoczonych i Rosji.

Znaczenie Ameryki jest olbrzymie zarówno dlatego, że w odniesieniu do problemów związanych z pokojem

powszechnym Stany Zjednoczone mają klucz do sytuacji, jak i w odniesieniu do szeregu wspólnych spraw o znaczeniu światowym. Czynić będziemy wszystko, co w naszej mocy, aby zacieśnić węzły między dwoma wielkimi demokracjami anglo-saskimi.

NAWIAZANIE STOSUNKÓW Z ROSJĄ.

Drugim wielkim państwem, które znajduje się poza Ligą jest Związek Republik sowieckich. Polityka Labour Party jest dobrze znana. Toteż rząd nasz pospieszy z wykonaniem jej programu, przedewszystkiem w stosunkach z Rosją przystępując w drodze rokowań do nawiazania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych na podstawach koniecznych dla utrzymania pokoju powszechnego i dla względów ekonomicznych.

EWAKUACJA NADRENI

W sprawie Nadrenii Henderson oświadczył wyraźnie, że dążeniem rządu będzie możliwie jak najspieszniejsze wycofanie stamtąd wojsk brytyjskich. Rząd pragnąłby również takiego wycofania wszystkich wojsk obcych z obszarów państwa niemieckiego. Dodał on jednak, że rząd przystępować będzie z ostrożnością do wyboru najsukurszych środków osiągnięcia tego celu. Tak samo będzie postępował w odniesieniu do zagadnienia rozbrojenia i bardzo ważnego zagadnienia arbitrażu.

ODSZKODOWANIA.

Mówiąc o odszkodowaniach niemieckich Henderson zaznaczył, że rząd powinien poznać szczegółowo sprawę zdaniem ekspertów i upewnić się co do opinii w tej dziedzinie rządów zainteresowanych. Dopiero wówczas rząd może zdecydować o swoim następnym kroku.

==X==

Nowy nietakt p. Stresemanna. W Hiszpanii bierze w opiekę „mniejszości hiszpańskie“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (G). Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ podaje z Madrytu, iż ogólne zainteresowanie zwrócił fakt, iż jeden z dzienników madryckich, zwykle dobrze po informowany, ogłosił w piątek wieczorem rozmowę ze Stresemannem w San Sebastian. Niemiecki mąż stanu miał w niej oświadczyć, że Hiszpania powinna być specjalnie zainteresowana prawem mniejszości, przyczem zrobił aluzję zarówno do Katalonii, krainy basków.

Rząd hiszpański źle przyjął te sprawy i ogłosił note p. Primo de Riveri, przywołująca bez ceremonii Stresemanna do porządku.

Wprawdzie koła niemieckie usiłują zaprzeczyć tej nierozważnej uwadze Stresemanna, ale nie można przypuszczać, aby rząd madrycki pośpieszył tak ze sprostowaniem niestosownych słów Stresemanna, gdyby istniała choćby najmniejsza wątpliwość co do ich prawdziwości.

Stresemann przybył więc do Madrytu z dość smutną sławą a prawdziwy ten jego nietakt można porównać z nietaktem, popełnionym przez Schubertha, który oświadczył, że Niemcy

wyobrażają sobie opiekę nad mniejszościami, jak Liga Narodów wykonywa opiekę nad Gdańskiem.

Zbliżeni do Stresemanna dziennikarze niemieccy zapewniają, że przed stawiciel Niemiec zdecydowany jest poruszyć w Madrycie sprawę ewakuacji Nadrenii i sumy, która Niemcy mają zapłacić sprzymierzeńcom po podpisaniu układu rzeczoznawców w Paryżu. Powiadają też, że Stresemann ma wyłożyć na stół jeszcze inne kwestie, dotyczące się likwidacji wojny a między innymi także przedterminowe zwrócenie Niemcom okręgu Saary.

Wszystkie te pogłoski mocno dotknęły Brianda.

Madryt, 10 czerwca. (AW.) Kampanię niemiecką w sprawie mniejszości narodowych podjęta w celu przysporzenia wewnętrznym kłopotów nowopowstałym państwom należy uważać za całkowicie chybioną. Stanowisko zajęte przez większość Rady Ligi N., w szczególności zaś stanowisko zajęte przez Brianda dowodzi niechęci Rady do obarczania się w sprawie stosunku do mniejszości obowiązkami, wykraczającymi poza ramy traktatów pokojowych.

DWA NOWE MANDATY KONSERWATYSTÓW.

Londyn, 10 czerwca. (PAT.) W wyniku wyborów przedstawicieli uniwersytetów w Szkocji do Izby Gmin wybrani zostali dwaj konserwatyści i 1 liberal.

NIEPOWODZENIE NIEMIECKIEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Urzędowe doniesienie o wynikach subskrypcji na wewnętrzną, uprzywilejowaną pożyczkę stwierdza, że subskrypcja pierwszej transzy, obliczonej na 300 milionów marek przyniosła 177,7 milionów marek. Prasa przedstawia przychylny wynik, jako objaw braku zaufania do polityki finansowej obecnego rządu podkreślając jednak, że subskrypcja ta ogłoszona była w bardzo niepomyślnie dobie.

KŁOPOTY NOWEGO WŁADCY AFGANISTANU.

Londyn, 10 czerwca. (AW.) Z Peszawaru donoszą, że nowy emir Afganistanu Habibullah stara się za wszelką cenę pozyskać szczerp Ghilzaisów. Potężny ten szczerp afgański opanował Khandahar i utrzymuje się przy władzy dzięki bezlitosnemu terrorowi, jaki szerzy wśród mieszkańców.

AMERYKAŃSKI CZERWONY KRZYŻ W CHINACH.

Waszyngton, 10 czerwca. (AW.) Na skutek interwencji prez. Hoovera, amerykański „Czerwony Krzyż“ wysłał specjalną misję do Chin, która ma zbadać okolice nawiedzone głodem i ewentualnie przyjąć ludności z pomocą.

OFIARY BURZY NA MORZU.

Kowno, 10 czerwca. (AW.) Ub. nocy u wejścia do portu litewskiego Połoga wydarzyła się podczas burzy katastrofa. Gwałtowny wicher wyrzucił dwie łodzie rybackie, przy czym z jednej łodzi zatonęło dwóch, z drugiej jeden rybak. Brak jednakże jeszcze 16 ludzi z około 30 rybakami, którzy nie wrócili w przewidzianym terminie. Zachodzi obawa, że 30 rybaków poniosło śmierć na morzu.

Kopenhaga, 10 czerwca. (AW.) Burza, która ostatnio szalała u wybrzeży Jutlandji dokonała olbrzymich спустoszeń. Łazienki, oraz kilka domów zostało porwanych i wrzuconych na wodę. Około 10 rybaków padło ofiarą katastrofy.

LOTNIKOM SZWEDZKIM NIE SPRZYJAŁO SZCZĘŚCIE.

Kopenhaga, 10 czerwca. (AW.) Lotnicy szwedzcy Ahrenberg i Flodero, którzy wczoraj wystartowali do lotu transatlantyckiego, jak już donosiliśmy zmuszeni byli o godz. 23.56 do lądowania nad rzeką Skaptaros (połud. Islandja). Powodem przymusowego lądowania było nieprawidłowe funkcjonowanie motoru wskutek złamania rury gazowej. Lotnicy zażądali dostarczenia im 300 litrów benzyny. Lotnicy zamierzają natychmiast po otrzymaniu paliwa ruszyć w dalszą drogę.

ZJAZD POCZTOWCÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 10 czerwca. (PAT.) W niedzielę odbył się tu zjazd Związków urzędników pocztowych Rzeczypospolitej. Uchwalono m. in. przez aklamację rezolucję w sprawie utworzenia jednolitego Związku pracowników pocztowych.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 10 czerwca. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 11 bm.: Dość pogodnie, ciepło, słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

Dziś KINO CASINO.

Potężny uczuciowy dramat p. t.

Dziś KINO CASINO

OSTATNI ROZKAZ w głównej roli **EMIL JANNINGS**
Ostatnia sposobność oglądnięcia tego arcydzieła.

Pierwsze posiedzenie gabinetu Mac Donalda.

Londyn, 10 czerwca. (PAT.). Dziś rano w gmachu przy ulicy Downing-street odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu pod przewodnictwem Mac Donalda. Większość ministrów gabinetu Mac Donalda rozpoczęła dziś rano urzędowanie. Ministrowie zapoznają się z biegiem prac swych resortów, korzystając z okresu przejściowego do rozpoczęcia właściwych prac nowego parlamentu. Parlament zbierze się 25 bm. na krótko dla dokonania wyboru speakera i złożenia przysięgi. Tym razem mowa królewska nie będzie odczytywana a debata nad tekstem mowy przełożona zostanie na początek lipca br.

Londyn, 10 czerwca. (AW.) W d. 11 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Gabinetowej, w ciągu której Mac Donald poinformuje swych kolegów o głó-

wnych wytycznych mowy tronowej króla angielskiego. Mowa ta zajmie się głównie kwestiami rozbrojenia, bezrobocia i ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. Mowa ma zawierać m. in. zapowiedź wniesienia projektu ustawy przewidującej znaczne zmniejszenie czasu pracy w kopalniach angielskich.

Londyn, 10 czerwca. (AW.) Stan zdrowia króla Jerzego jest zupełnie zadowalający a ostatnie przesilenie ministerjalne zdaje się nie wpłynęło na stan jego zdrowia, jednakowoż król nie będzie mógł wygłosić mowy tronowej na otwarciu parlamentu, który się zbiera 2 lipca. W kołach politycznych przy puszczeniu, iż mowę tronową odczyta bądź królowa bądź też specjalnie delegowany jeden z wyższych urzędników państwa.

==□==

Order Chrystusa i Złotej Ostrogi dla króla Italii i Mussoliniego.

Rzym, 10 czerwca. (AW.). Według dotychczas ułożonego planu udekoruje Ojciec św. podczas wizyty króla włoskiego „Orderem Chrystusa“, a Mussoliniego „Złotą Ostrogą“.

Wbrew twierdzeniom nie opuści Papież po raz pierwszy Watykanu dla rewizytowania króla włoskiego, według ceremoniału watykańskiego rewizytuje Ojciec św. suwerenów za pośrednictwem kard. Gaspariego, weźmie natomiast udział w procesji urządzonych z powodu kongresu katechetów włoskich dnia 20 bm. na pl. „Św. Piotra. Podczas tej procesji nieść be-

dzie Papież Najświętszy Sakrament i udzieli ze stopnia Bazyliki błogosławieństwa „urbi et orbi“.

Rzym, 10 czerwca. (AW.). Prasa włoska komentuje wymianę aktów ratyfikacyjnych między Watykanem a Włochami wyraża głębokie zadowolenie z dokonanego faktu, podkreślając, że wzajemna dobra wola i lojalność kontrahentów pozwalają mieć niezłomne przekonanie, iż jeżeli nawet powstaną przy wykonywaniu tych aktów jakieś drobne trudności natury praktycznej, to będą one łatwo usunięte.

Orwarcie sesji Rady Ligi.

OCZEKIWANY JEST NOWY WYKŁAD STRESEMANN O MNIEJSZOŚCIACH.

Madryt, 10 czerwca. (AW.) Sekretariat Ligi Narodów wysłał na rozpoczęcie się dziś posiedzenie Rady Ligi Narodów 178 swych urzędników. Przywieziono również do Madrytu wielki stół Rady Ligi Nar. w kształcie podkowy.

Madryt, 10 czerwca. (PAT.) Dziś odbyło się tu otwarcie 35 sesji Rady Ligi Narodów. Rozpatrywane było podanie Węgier w sprawie optantów węgierskich oraz niezadowolona dotychczas kwestia rumuńsko-węgierska.

W sprawie optantów zainteresowane rządy oznajmiły Radzie Ligi Narodów, że prowadzą bezpośrednie rokowania, prosząc w związku z tem o odroczenie rozpatrywania tego zagadnienia. Co się tyczy sprawy drugiej, rządy zainteresowane doszły zgodnie do porozumienia bez interwencji Rady Ligi Narodów. Wobec takiego stanu rzeczy Rada Ligi Narodów wyraża obu rządów gratulacje z powodu osiągnięcia porozumienia.

Dalej Rada Ligi przyjęła zalecenie komitetu higieny w sprawie organizacji służby sanitarnej w Grecji. Na stanowisko komisarza kontrolnego delegowany został p. Lynden.

Na wniosek rządu Rzeszy wpisano na porządek dzienny sesji sprawę likwidacji mienia mniejszości niemieckiej w Polsce.

Madryt, 10 czerwca. (PAT.) Następne posiedzenie Rady Ligi odbędzie się dopiero we środę, gdyż jutro tj. 11 bm. Rada będzie zasiadała jako komitet dla ostatecznego rozpatrzenia propozycji Adatsiego i Quinones de Leona, dotyczących reformy procedury, która

ma być zastosowana przy rozpatrywaniu skarg mniejszości narodowych. Adatsi i Quinones de Leon obradowali dziś popołudniu w celu ostatecznego przejścia swych propozycji i opracowania tekstu, który mógłby być przyjęty jednomyślnie.

Powstało pytanie, jak się zachowa jutro minister Stresemann. Napaści znacznej części prasy niemieckiej przeciwko zbyt słabej interwencji Schuberta, wywołały wielkie wrażenie wśród delegacji niemieckiej.

Wobec tego należy przypuszczać, że minister Stresemann, który prosił o włączenie do porządku dziennego Rady rozpatrzenia skarg obywateli niemieckich w Polsce przeciwko odbywającemu się rzekomo obecnie wywłaszczaniu ich dóbr, będzie uważał za stosowne przedstawić jutro w toku posiedzenia komitetu nowy wykład o stanowisku Niemiec w kwestii zagadnień mniejszościowych.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Madrytu, że porządek dzienny następnego posiedzenia Rady, wyznaczonego na środę przedpołudniem obejmujący, obok zasadniczej kwestii mniejszościowej około 10 poszczególnych skarg z Górnego Śląska został rozszerzony o jeden doniosły punkt nowy przez zgłoszenie niemieckich wniosków w sprawie likwidacji.

==*==

Madryt, 10 czerwca. (PAT.) Poseł Rzeczypospolitej Perłowski wydał oświadczenie na cześć generała Primo de Rivery i ministra Zaleskiego. Po obiedzie minister Zaleski wręczył generałowi order Orła Białego.



37-9

BRIAND ODROCYŁ SPOTKANIE ZE STRESEMANNEM.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Prasa berlińska zapowiada na dzień dzisiejszy, na godzinę 6 popoł. pierwsze spotkanie między Stresemannem a Briandem. „Vossische Ztg.“ wyraża przytem przekonanie, że spotkanie wywoła dłuższą rozmowę, w toku której omówiona zostanie kwestia przyszłej konferencji politycznej reparacyjnej, jej porządek i termin.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Korespondent madrycki „Berl. Tageblatt“ donosi, że spotkanie między Briandem i Stresemannem, zapowiedziane na dziś popołudniu zostało w ostatniej chwili odroczone, ponieważ Briand za wiadomości Stresemanna, iż wobec pilnych zajęć nie może się z nim spotkać. Korespondent zaznacza jednak, iż z tego odroczenia nie należy wyciągać wniosku, jakoby konferencja wogóle nie miała się odbyć.

Wiedeń, 10 czerwca. (AW.) Według doniesień z Paryża i Madrytu Niemcy czynią obecnie przygotowania do zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, na której ma być omawiana sprawa opróżnienia Nadrenii. Konferencja ta odbyć się ma w Londynie.

EPILOG PROCESU BIALORUSKIEJ HROMADY.

Wilno, 10 czerwca. (PAT.). Przed wielkim sądem okręgowym rozpoczęła się dziś rozprawa przeciwko Klimcewiczowi oskarżonemu o głośne w swoim czasie zabójstwo Gurina w czasie toczącego się wiosną ub. roku w Wilnie procesu przeciwko członkom Hromady.

W procesie tym zeznawać miał jako świadek Gurin, b. członek komunistycznej partii zachodniej Białorusi i b. redaktor „Belszewika“, który następnie z partii wystąpił i poczynił zeznania dla wielu oskarżonych w procesie niekorzystne. Ponieważ Gurin był wtajemniczony w sprawy partyjne komunistów starali się za wszelką cenę unieszkodliwić go. Pierwszy zamach wykonano na niego w grudniu 1926. Gurin ranny został w nogę i ramię, sprawcy zbiegli. Następnie dnia 16 marca 1928 Gurin zamordowany został w czasie procesu Hromady przez przeznaczonego do wykonania wyroku partyjnego Klimcewicza, który dziś stanął przed sądem.

Klimcewicz przyznał się dziś do zabójstwa, wypiera się jednak przynależności do partii komunistycznej i twierdzi, że działał z własnej inicjatywy. — Następnie przesłuchano kilkunastu świadków. Oskarżonego broni adwokat Duracz z Warszawy. Wyrok spodziewany jest późną nocą.

NAPAD RABUNKOWY NA WSI.

Strzyżów. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami dostali się przez dach do zagrody Marii Fijałkowskiej w Niebylcu, w tutejszym powiecie i pod groźbą użycia broni zrabowali 30 zł., przyczem domagając się większej sumy pieniężnej pobili ją dotkliwie.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyszedziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Z DNIA.

ZMIANA NA STANOWISKU KOMISARZA RZĄDU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (w. i.) W związku z rozprawą przed trybunałem administracyjnym, mającą się odbyć 27 bm., jest przewidywana zmiana na stanowisku komisarza rządu m. Lwowa.

Jako następca jest wymieniany wiceprezydent Krakowa Ostrowski, oraz b. min. Stesłowicz.

NARADY BUDOWLANE U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). W sobotę 8 bm. odbyło się u marszałka Piłsudskiego posiedzenie w sprawach budowlanych, w którym brał udział minister robót publicznych p. Moraczewski.

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Minister robót publicznych p. Moraczewski zachorował i zmuszony był przerwać urzędowanie.

WYZWOLENIE OBRADUE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). 13 bm. odbędzie się w Warszawie kongres Wyzwolenia, poprzedzony naradami klubu parlamentarnego i zarządu stronnictwa.

MIN. SKŁADKOWSKI ROZPOCZYNA URLOP.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (zo). Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski rozpoczyna 16 bm. miesięczny urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie wiceminister pułk. Pieracki.

PRACE NAD NOWYM USTROJEM SZKOLNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (zo) W ministerstwie oświaty rozpoczęły się prace nad ustaleniem podstaw nowego ustroju szkolnictwa średniego. W pracach tych mają być wzięte pod uwagę opinie, wypowiedziane ostatnio na zjazdach nauczycieli.

W SPRAWIE PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (zo) B. wiceminister marynarki angielskiej pułk. Cuthbert Headlam, należący do rady nadzorczej przedsiębiorstwa, które posiadało w Polsce koncesję na eksploatację puszczy białowieskiej, przybył dziś do Warszawy. Przyjazd jego pozostaje w związku z wymówieniem przez ministerstwo rolnictwa koncesji firmie angielskiej.

ROZWIĄZANIE STOWARZYSZENIA WOLNOMYŚLICIELI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (zo) Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło rozwiązanie stowarzyszenia wolnomyslicieli polskich w Warszawie wraz z oddziałami w Wilnie, Łodzi, Rzeszowie, Lublinie, Katowicach itp.

O BEZPOŚREDNIĄ KOMUNIKACJĘ KOLEJOWĄ Z FRANCJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (zo) Dnia 13 bm. rozpoczyna się w Zurychu międzynarodowa konferencja kolejowa, która ma ustalić podstawy dla taryfy osobowej i bagażowej bezpośredniej komunikacji pomiędzy Polską i Francją tranzytem przez Czechosłowację, Austrię i Włochy. Jak wiadomo odprawa bagażowa, a przeważnie i osobowa pomiędzy Polską a Francją odbywała się dotychczas przez Niemcy.

KOPERNIK Dziś premiera. Wielki podw. program w 20 akt. **MARYSIENKA** IGO SYM, Fay Marbe, Ernest Verebes w szlagierach p. t. „**Powojenny mężczyzna**“ Dramat czarownych nocy w 10 aktach. **II. „Dolar i przypadek“** Ceny miejsc na pierwszy seans o 50 proc. niższe.

Król Egiptu w Berlinie.

Berlin, 10 czerwca. (AW.). Dziś od wczesnego ranka Berlin stoi pod znakiem odwiedzin egipskiego monarchy Fuada. O godz. 10 zajeżdża na dworzec Lehterbanhof pociąg dworski, z którego wysiadł król Fuad w otoczeniu świty. Członkowie orszaku królewskiego w czerwonych fezach na głowie trzymali w reku bukiety czerwonych gwoździków. Króla powitał Hindenburg w otoczeniu członków rządu. Fuadowi towarzyszy egipski minister spraw zagr. H. Affihy.

==O==

Do Niemiec przybywa książę Walji.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.). „Voss-Zeitung“ donosi, że ks. Walji ma przybyć w lipcu inognito do Niemiec. Książę ma spędzić w Niemczech kilka

tygodni. Pobyt nie będzie miał charakteru oficjalnego. Książę ograniczy się do złożenia kilku wizyt grzecznościowych.

Przeciw Traktatowi Wersalskiemu. W Opolu przygotowują się manifestacje.

Katowice 10 czerwca. (PAT.). „Kattowitzer Zeitung“ donosi, że Zjednoczone Związki górnośląskich Heimatreuerów urządzają 30 czerwca br. w Opolu manifestację przeciwko Traktatowi Wersalskiemu połączoną z manifestacją w sprawie Saary.

W związku z tem wysłano na ręce dra Ekenera pismo zapraszające statek powietrzny Zeppelin do odwiedzenia Górnego Śląska.

W odpowiedzi zarząd budowy statku zawiadomił, że nie może na pewne

przrzec swojej wizyty, gdyż dotychczas nie są znane wyniki badań uszkodzenia motorów. Sprawę tę jednak zarząd będzie miał na oku

Szczecin, 10 czerwca. (AW.). Podczas srebrnego wesela b. wielkiego ks. Meklemburgii Fryderyka Franciszka na zamku Ludwigslust stali Helmwycy i inne związki wszechniemieckie urządziły olbrzymie demonstracje militarne, w których 15.000 ludzi z 12 orkiestrami i 6000 pochodniami oraz 200 chorągwiami brały udział.

==X==

„ZALEŻY IM NA UTRZYMANIU STO SUNKÓW SASIEDZKICH“.

Zabrze, 10 czerwca. (PAT.). Na uroczystość poświęcenia nowej pływalni w Zabrzu zaproszono wczoraj między innymi konsula generalnego Rzplitej Polskiej Malhomme. Burmistrz m. Zabrze Brandt, poseł na sejm pruski, witał przedstawicieli władz centralnych i komunalnych zwrócił się specjalnie do konsula Malhomme, wyrażając zadowolenie z powodu jego przybycia i zaznaczając, że czynnikom niemieckim na pograniczu zależy specjalnie na utrzymaniu stosunków sąsiedzkich. Fakt ten należy zapisać na karb dążności do złagodzenia nastrojów polsko-niemieckich po wypadkach opolskich.

Rozbrojeniowe plany Mac Donalda. Premier angielski jedzie do Waszyngtonu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (G.). „ATE“ donosi z Londynu: Dzienniki zbliżone do Labour Party, przypuszczają, że Mac Donald przy nadarzającej się sposobności wyjedzie do Ameryki, aby tam odbyć rozmowę z prezydentem Hooverem. W rozmowach tych uczestniczyć ma również kanadyjski premier M. King. Już dziś na posiedzeniu gabinetu projekt ten ma być omawiany. Chodzi tu o sprawę rozbrojenia.

Waszyngton, 10 czerwca. (PAT.). Pochodząca z Londynu pogłoska, jakoby Mac Donald pragnął rozmówić się osobiście z Hooverem co do stosunków między Anglią a Ameryką wywołała żywe echo w prasie tutejszej.

Spotka się ona niezawodnie z szczególną sympatią senatora Boraha, b. referenta wszystkich spraw zagranicznych w senacie.

W Waszyngtonie przypuszczają, że wobec wyrażonej już przez prezydenta Hoovera opinii, że redukcje obecnych zbrojeń morskich mogą być przeprowadzone, ewentualna propozycja Mac Donalda nie napotka w Ameryce na żadne trudności. Dotychczas jednak ambasada angielska w Waszyngtonie nie otrzymała od swego rządu żadnych instrukcji w sprawie zainicjowania rzecznej konferencji.

Krwawe demonstracje w Limoges.

200 POLICJANTÓW I 100 OSÓB Z TŁUMU ODNIOŚŁO RANY.

Paryż, 10 czerwca. (AW.). Demonstracje ludności Limoges przeciwko wyrokowi sędziów przysięgłych, skazującemu mordercę Barataud'a na dożywotnie więzienie, zamiast gilotyny, powtórzyły się wczoraj. Tłum usiłował przypuścić szturm do bram wię-

zienia. Musiano zawezwać wojsko, które nie mogąc sobie dać rady z tłumem użyło broni. Około 200 policjantów i żołnierzy odniosło rany. Ze strony ludności około 100 osób rannych. Obawiają się ponowienia się rozruchów.

Powstańcy z Taurogów ułaskawieni.

Kowno, 10 czerwca. (AW.). Wyrok wydany przez sąd wojskowy przeciw sprawcom zamachu w Taurogach ułaskawił obecnie moc obowiązującą. Z 22 oskarżonych na śmierć przez rozstrzelanie

nie na żadnym nie dokonano egzekucji bo prezydent Litwy ułaskawił wszystkich, zmieniając im karę na dożywotnie więzienie.

==O==

RUMUNJA PROTESTUJE Z POWODU MOWY BETHLENA.

Budapeszt, 10 czerwca. (PAT.) Dziennik „Ujsag“ donosi z Bukaresztu: Minister spraw zagr. Mironescu polecił posłowi rumuńskiemu w Budapeszcie Grigorescu zaprotestować u rządu węgierskiego przeciwko treści mowy premiera Bethlena, wygłoszonej 26 maja br. z okazji odsłonięcia pomnika poległych.

MNIEJSZOŚĆ NARODOWA, CZY RELIGIJNA?

Wiedeń, 10 czerwca. (PAT.) Dzienniki donoszą z Budapesztu, że prezydent ministrów Maniu udzielił dyktorowi żydowsko-rumuńskiej Agencji wywiadu, w którym powiedział, że żydzi sami zadecydują, czy stanowią mniejszość narodową, czy też religijną. Pogląd żydowskiego społeczeństwa w Rumuni jest w tej sprawie podzielony. W myśl tej zapowiedzi zostanie wniesiona w parlamencie ustawa o mniejszościach.

PRZYGOTOWANIA DO MANIFESTACJI KATOL. W WIEDNIU.

Wiedeń, 10 czerwca. (AW.) W czwartek między 14 a 16 bm. odbędzie się tu mała wielka manifestacja katolicka. W programie m. in. pochód austriackiej młodzieży katolickiej ulicami Wiednia. We wszystkich uroczystościach weźmie udział nuncjusz papieski w Wiedniu ks. Sibilla.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ROLNICZEGO.

Bukareszt, 10 czerwca. (PAT.). Na zebraniu międzynarodowej komisji dla spraw rolnictwa, sekretarz generalny Borel (Szwajcaria) odczytał sprawozdanie o działalności komisji oznajmiając, że w ciągu bieżącego roku będzie przeprowadzona pod auspicjami Ligi Narodów ankieta o światowej sytuacji rolnictwa.

Hobbsen (Stany Zjednoczone) wykazywał konieczność utrzymywania stosunków pomiędzy organizacjami rolniczymi Ameryki i Europy.

Vogure (Francja), przewodniczący prezydium kongresu podkreślił postępy w światowym rolnictwie i tendencje do coraz większego rozwoju.

Hermes (Niemcy) zaproponował 3 rezolucje: 1. Zwraca się do prezydium Kongresu o zapewnienie stałego kontaktu międzynarodowym organizacjom pracy. 2. Dotyczy zbytu i wymiany produktów rolniczych pomiędzy poszczególnymi narodami na zasadzie międzynarodowego porozumienia. 3. Wzywa organizacje rolnicze wszystkich krajów do informowania swoich rządów, aby jednego lub dwóch delegatów rolniczych do Międzynarodowej Organizacji Pracy wybierały ze sfer rolniczych.

W końcu przewodniczący kongresu oznajmił, że następne posiedzenie komisji dla spraw rolnictwa odbędzie się w Amsterdamie, zaś następny Międzynarodowy kongres rolniczy w Pradze. Terminy tych zebrań będą wyznaczone później.

ORYGINALNA ORGANIZACJA KOMUNISTYCZNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (G.) Z Charłkowie donoszą: GPU wykryła w Charłkowie tajną organizację komunistyczną, składającą się z uczniów i studentów. Organizacja ta, ma nazwę „Związek Czerwonych Waletów“ a postawiła sobie za zadanie utrzymywanie się z rabunku za pomocą napadów na kasy urzędów sowieckich. Na czele organizacji stała „Rada Trzech“.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

Przegląd prasy.

JESZCZE O ZAJŚCIACH LWOWSKICH.

„Dzień Polski” wzywa do umiaru w traktowaniu zajęć lwowskich, i przytoczywszy szereg racji pisze:

Jeszcze z innego powodu należałoby traktować zajęcia lwowskie niezwykle ostrożnie. Można było przecie z góry przewidzieć, że będą one wyzyskane dla celów politycznych. Tak się też stało. Wystarczy czytać „Gazetę Warszawską” i inne pisma narodowo-demokratyczne, aby zrozumieć, jak wielki kapitał polityczno-partijny ukuło z zajęć lwowskich. I to nie tylko we Lwowie, ale na całym obszarze Państwa. Potępiamy te metody z całą bezwzględnością, ale wydaje się nam, że do zadań administracji państwowej nie należy ułatwiać triumfów demagogii partyjnej. Nie daje się broni przeciwnikowi, o którym wiadomo oddawna, że nie przebiega w środkach walki. To należało przewidzieć. Brak przewidywania w takich sytuacjach jest błędem, który pociąga za sobą bardzo różnorodne konsekwencje.

Zajęcia we Lwowie przybrały tak wielkie rozmiary i tak są szkodliwe ze stanowiska interesów państwowych, że należy przystąpić jaknajprędzej do ich wszechstronnej likwidacji.

* * *

Skarcona przez nas „Epoka” gniewa się w dalszym ciągu na cały Lwów i pisze:

Nieszczęsny Lwów a może tylko jego młode pokolenie ma taką chorą duszę zbiorową, jeśli za rzecz naturalną i uprawnioną uznaje rozbijanie lokali i maszyn za każdą domniemaną obrazę narodu i religii. Można to było jeszcze zrozumieć w czasach zaborczych, gdy nie było komu ująć się o polską godność, gdy władza i wymiar sprawiedliwości zależały w ostatniej mierze od obcych. Ale we własnym Państwie tylko chore dusze mogą się uciekać do takich środków. Bo przecież, jeśli nawet nastąpiło sprofanowanie uczuć polskich i katolickich przez gimnazjalistów żydowskich, to w rękach polskiej policji leżało przeprowadzenie śledztwa, w rękach polskich sądów wydanie wyroku, w rękach polskich władz szkolnych wydalenie winnych, a nawet jednym pociągnięciem pióra zamknięcie całej szkoły.

Pocóż ta niecierpliwość, poco samosąd, poco gwałt i rozbój. Chyba, jako dowody nieufności do organów własnej państwowości.

Albo to przecie nie jest objawem tężyzny, ani patriotyzmu, lecz ciężkiej choroby politycznej. Duszę Lwowa trzeba koniecznie leczyć.

INSYNUACJE „ROBOTNIKA”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (w. i.) Wezwanie biskupów lwowskich w opublikowanym drugim liście, aby młodzież akademicka zaniechała dalszych demonstracji i strajku wskazuje na to, że akcja Stronnictwa Narodowego, które pragnęło zajęcia lwowskie zużytkować dla swoich partyjnych celów, spaliła na panewce. Interes Państwa pokonał wicher partyjny, ekscesy zostały przytłumione i spokój przywrócony.

Ledwie jednak ucichły strzały na prawicowym odcinku opozycji przeciw rządowej, jak rozległy się nowe na odcinku lewicowym. Oto we wczorajszym „Robotniku” ukazała się notatka, która rzuca insynuację, że z kół obozu rządowego „szerzono ostatnimi czasy pogłoskę, jakoby słynny list marszałka Piłsudskiego o przyczynach opieczętowania biur generała Minkiewicza, b. dowódcy KOP., był skierowany przeciw p. Bartłowi, który miał rzekomo zabrać z sobą, wyjeżdżając zagranicę, różne dokumenty urzędowe”. „Robotnik” po faryzeuszkowsku stwierdza przytem, że wiadomość ta jest oszczerstwem.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA GDYNIA—NOWY JORK.

Gdynia, 10 czerwca. (AW.) W dniu 6 bm. została podjęta bezpośrednia komunikacja między Gdynią i N. Jorkiem za pośrednictwem 9 okrętów należących do Towarzystwa „American Dantzig Line”. Podjęcie tej komunikacji na stało na podstawie umowy zawartej w dniu 11 kwietnia rb. między rządem polskim a wymienionym towarzystwem okrętowym.

Uchwały zjazdu literatów w Poznaniu

Poznań, 10 czerwca. (AW.) Na odbytem tu ostatnio zjeździe literatów z całej Polski powzięto szereg ważnych rezolucyj m. in. w sprawie ustanowienia najwyższej instytucji literatów w Polsce, którą ma być Zarząd Zawodowego Związku Literatów w Warszawie uzupełniony delegatami powojnowojennymi.

Dalej powzięto rezolucję w sprawie racjonalnej gospodarki obiektami literackimi, przychem podkreślono, że literatura i teatr są również obiektami produkcji oraz konsumpcji i tworzą pewne pozycje w naszym gospodarstwie narodowym. Ogólno - polski Zjazd Literatów zwrócił się do Komitetu Ekonomicznego prezydium Rady ministrów o przeprowadzenie badań nad rynkiem literackim i teatralnym w Polsce. Zjazd wyraził przekonanie, że wyjaśnienie faktycznego stanu rzeczy w tej dziedzinie przez instytucję tak kompetentną jak Komitet Ekon. prez. R. min. ustali racjonalną kalkulację pro-

dukcji wydawniczo - literackiej, rozszerzy metody podaży i wyjaśni możliwość powiększenia rynku zbytu w dziedzinie teatru, zwłaszcza opartego na funduszu komunalnym i państwowym, oraz przez rewizję dotychczasowych metod administracji artystycznej i ogólnej otworzy dla literatury niewątpliwie szerszy niż dotąd i korzystny dla sceny dostęp dla teatru.

Dalej zapadła uchwała oświadczająca się za powołaniem do życia Akademii Literatury w Polsce. Akademia składać się ma z 21 członków, z których 10 mianowałby p. Prezydent Rzeczypospolitej, 11 zaś kooptowanych byłoby przez pierwszych. Godność członka Akademii byłaby dożywotnią.

Zjazd uchwalił przez aklamację zwrócić się do prezydium m. Poznania o umieszczenie na domu w Poznaniu przy ulicy św. Marcina 56 tablicy pamiątkowej z napisem: „Tutaj w r. 1848 przebywał w domu Karola Libelta Juliusz Słowacki”.

Polska Akademia Umiejętności.

W sobotę o godzinie 12 odbyło się w wielkiej sali Akademii doroczne uroczyste publiczne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności, na które przybyli wszyscy miejscowi członkowie Akademii oraz rektor Abraham, prof. Bruchnalski, prof. Bujak, prof. Jan Gwałbert Pawlikowski, rektor hr. Piński, prof. Romer, rektor Starzyński, rektor Twardowski, prof. Witkowski, senator Zakrzewski ze Lwowa, prof. Ćwikliński i rektor Dembiński z Poznania, prof. Baudouin de Courtenay, prof. Handelsman, rektor Kochanowski, dyrektor Morozewicz, prof. Sierpiński, prof. Wójcicki, prezes Wróblewski, prof. Zieliński w Warszawie. Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd reprezentował p. minister Czerwiński, miasto Kraków p. prezydent Rolle. Poza tem salę wypełnili przedstawiciele krakowskiego świata naukowego i kulturalnego.

Prezes Akademii prof. Dr. Kostanecki powitał na wstępie p. ministra Czerwińskiego i złożył na jego ręce podziękowanie p. Prezydentowi Mościckiemu za stałe poparcie jakie okazuje Akademii, a następnie wygłosił przemówienie inauguracyjne.

Po przemówieniu prezesa głos zabrał sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kutrzeba, składając roczne sprawozdanie z działalności Akademii.

Po sprawozdaniu sekretarza wygłosił prof. Eugeniusz Romer odczyt pt. „Ziemia i państwo”, w którym przedstawił wpływ położenia geograficznego na rozwój polityczny państw, a w konkluzji doszedł do wniosku, że świat nie dąży do centralizacji, ale przeciwnie do rozczłonkowania się na coraz mniejsze jednostki polityczne i kulturalne.

Na zakończenie odczytał sekretarz generalny nazwiska nowych członków Akademii. Są to wybrani na posiedzeniu walnem administracyjnym dnia 7. czerwca 1929 członkowie krajowi na:

Wydziale filologicznym: a) członek czynny krajowy: Gustaw Przychocki, prof. filolog. klas. Uniwersytetu w Warszawie; b) członkowie korespondencji krajowi: Adolf Chybiński, prof. muzykologii Uniw. we Lwowie, Adam Kleczkowski, prof. filolog. germańskiej Uniw. w Poznaniu, Stanisław Lempicki, prof. historii oświaty Uniw. we Lwowie, Stanisław Pigoń, prof. hist. literatury polskiej Uniw. w Wilnie.

Na Wydz. historyczn.-filozoficzn.: a) członek czynny krajowy: Jan Ptaśnik, prof. historii średnowiecznej i nauk pomocn. Uniw. we Lwowie; b) członkowie korespondencji krajowi: Stefan Czarnowski, doc. historii kultury Uniw. w Warszawie, Oskar Halecki, prof.

hist. Europy wschodniej Uniw. w Warszawie, Kazimierz Kaczmarczyk, dyr. Archiwum państw. w Poznaniu, Stanisław Ketrzyński, historyk, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze, ks. prałat Alfons Mańkowski, prezes Tow. Nauk. w Toruniu, Józef Siemieński, dyr. Archiwum Głównego w Warszawie.

Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym: a) członkowie czynni krajowi: Eugeniusz Romer, prof. geografii Uniw. we Lwowie, Czesław Białobrzezski, prof. fizyki Uniw. w Warszawie, Stefan Pieńkowski, prof. fizyki Uniw. w Warszawie; b) członkowie korespondencji krajowi: Jan Grochmalicki, prof. zoologii Uniw. w Poznaniu, Jan Nowak, prof. geologii Uniw. w Krakowie, Bohdan Szyszkowski, prof. chemii Uniw. w Krakowie, Maksymilian Rose, docent neurologii Uniw. w Warszawie, Jan Tur, prof. anatomii porówn. Uniw. w Warszawie, Edmund Malinowski, doc. genetyki Uniw. w Warszawie, Michał Kamiński, prof. astronomii Uniw. w Warszawie. Dalej zostali zatwierdzeni przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej następujący uczeni zagraniczni, wybrani na walnem zgromadzeniu dnia 9-go czerwca 1928, na członków Polskiej Akademii Umiejętności. Na członków korespondentów zagranicznych wydziału filologicznego: Jan Melich, prof. filologii słowiańskiej Uniwersytetu w Budapeszcie, Stefan Mladenow, prof. gramatyki porównawczej Uniw. Sofii, Józef Skultety, emer. prof. historii i literatury słowackiej Uniw. w Bratisławie. Na członka czynnego zagranicznego wydziału historyczno-filozoficzn.: Dedyder Csanki, podsekretarz stanu i dyrektor gen. król. węgierskich archiwów państwowych. Na członka korespondenta zagranicznego wydziału historyczno-filozoficznego: Ernest Champeaux, prof. historii prawa Uniw. w Strassburgu. Na członków czynnych zagranicznych wydziału matematyczno-przyrodniczego: Leon Lichtenstein, prof. matematyki uniw. w Lipsku, Wiktor Grignard, prof. chemii organicznej Uniw. w Lyonie, Artur Keith, anatom i konserwator The Hunterian Museum przy Royal College of Surgeons of England w Londynie.

Następnie ogłoszone zostały przyznane przez walne zgromadzenie członków czynnych PAU. następujące nagrody:

Nagrodę im. Probasa Barcewskiego za pracę historyczną przyznano p. Dr. Michałowi Janikowi za dzieło „Dzieje Polaków na Syberii”. Nagrodę im. Probasa Barcewskiego za dzieło malarskie przyznano p. Stefanowi Filipkiewiczowi za obraz „Jesień” oraz za całą dotychczasową działalność artystyczną.

Nagrodę im. Feliksa Jasińskiego i Witolda Łozińskiego przyznano p. Czesławowi Markowi za dwie jego kompozycje orkiestrowe pt. „Suiata” i „Symphonia brevis”.

P. W. K.

Poznań, 10 czerwca. (PAT.) Dziś przybyła do Poznania z Paryża francuska misja gospodarcza z ambasadorem Noulensem na czele. O godz. 16 uczestnicy misji przybyli do westibulu reprezentacyjnego PWK., gdzie ich oczekiwał naczelny dyrektor Dr. Wachowiak w otoczeniu członków Dyrekcji. Dr. Wachowiak wygłosił przemówienie powitalne, w którym podkreślił radość z powodu przybycia przedstawicieli przemysłu i finansów Francji i prosił o szczegółowe zapoznanie się z wynikami pracy polskiej w okresie 10-lecia niepodległości.

W odpowiedzi przemówił ambasador Noulens zapewniając, że misja francuska jest misją nie tylko gospodarczą i polityczną, ale przede wszystkim misją przyjacielską i że sfery przemysłu francuskiego chętnie zapoznają się z produkcją polską celem zacieśnienia węzłów gospodarczych łączących oba kraje. Następnie goście udali się pod przewodnictwem Dr. Wachowiaka i innych członków Dyrekcji na szczegółowe

Warszawa, 10 czerwca. (PAT.) W dniu dzisiejszym wycieczka przemysłowców i dziennikarzy lotewskich, po zwiedzeniu PWK. w Poznaniu powróciła do Warszawy.

ZAGRANICA INTERESUJE SIĘ POLSKIM MONOPOLEM TYTONIOWYM.

Warszawa, 10 czerwca. (AW.) Bawia tu delegaci zagranicznego monopolu tytoniowego, mianowicie tureckiego, austriackiego i węgierskiego. Przyjazd ma na celu zapoznanie się z pracami polskiego monopolu tytoniowego, które budzą coraz większe zainteresowanie zagranicy. Delegaci zwiedzą również PWK. w Poznaniu.

ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIĄG

Warszawa, 10 czerwca. (AW.) W d. 9 bm. wieczorem miał być nie przyszło do katastrofy kolejowej między stacją Żyrardowem i Jaktorowem. Pociąg towarowy jadący do Warszawy wpadł na położoną przez jakieś zbrodnicze ręce w poprzek toru szynę kolejową długości 12 mtr.

Wskutek przytomności umysłu maszynisty pociąg zatrzymano, jednakże nastąpiło dość znaczne uszkodzenie toru. Pociąg pociąg, który zdążył za towarowym został również zatrzymany.

Rozmiary katastrofy byłyby ogromne, gdyby nie towarowy, lecz pociąg pierwszy wpadł na szynę. Władze policyjne prowadzą energicznie śledztwo w sprawie zbrodnicy zamachu na pociąg.

SAMOLOT ROZBITY — LOTNIK URATOWANY.

Kraków, 10 czerwca. (PAT.) Dziś w godzinach porannych, podczas lotu ćwiczebnego wpadł w korkociąg kapitan-pilot Pawlikowski. Samolot runął na wał kolejowy. Pilotowi udało się uratować przy pomocy spadochronu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Lublin, 10 czerwca. (AW.) Wczoraj rano oficerowie garnizonu Zamojskiego wracali wraz z żonami z Klemensowa do Zamościa w liczbie 16 osób autem półciężarowym należącym do 9 pp. Leg. Na 9 km. od Zamościa koło wsi Zawada skrzydło auta uderzyło o słup telegraficzny. Pasażerowie wypadli na szosę. Żona kapitana 3 pap Dumilkowa poniosła śmierć na miejscu. 5 osób odniosło rany, 2 osoby wyszły bez szwanku, zaś reszta doznała lekkich obrażeń. Dochodzenia prowadzi policja i żandarmeria.

„Chwili“ ku rozwadze

W sobotnim numerze „Chwili“ pojawił się artykuł dra J. Schwarzbarda pod tytułem „Refleksje“.

W sposób nader poetyczny i rzewny boleje autor nad tem, że od 2000 lat co pewien czas nad starym narodem żydowskim we wszystkich prawie krajach szaleją prześladowania, które niszcza mienie żydowskie i godzą w skroń droższy skarb człowieka — „w godność żyda-człowieka“.

Jako przykłady tych prześladowań przytacza autor, że w Niemczech korporanci bezczeszczą cmentarze żydowskie, druzgocą nagrobki, rozkopują groby. W Rosji bolszewickiej „bracia-ludzie katrupią robotnika-towarzysza — Dlaczego? bo jest żydem“. W szkole sowieckiej urządzają ankietę — na 40 chłopców i dziewcząt — 37 przyznaje się do antysemityzmu!

Refleksje swoje kończy dr. Schwarzbart w sposób następujący: „Będziemy milczeć przez zaciśnięte zęby, dumni w naszym bólu, wyprostowani w cierpieniu, bo nam to nie nowość, bo od 2000 lat wierzymy niezniszczalnym optymizmem żydowskim, że człowiek w końcu zwycięży także tych co tak siebie poniżają, iż zapomnieli o tem, że człowiek stworzony jest na podobieństwo Boga“.

Przebiegający z tych refleksji smutek jest zupełnie zrozumiały. Czy nie należałoby jednak tych „Refleksji“ dalej poprowadzić? Czy nie byłoby dla społeczeństwa żydowskiego wskazaniem i korzystnem zastanowić się dlaczego te smutne objawy wobec żydów od 2000 lat prawie we wszystkich krajach się powtarzają? Dlaczego te objawy wybuchów nienawiści nie dotyczą Anglików, Francuzów, Czechów, Polaków, Węgrów i innych — ale wyłącznie żydów?

Dzisiaj pod świeżem wrażeniem przykrych wypadków lwowskich, gdy społeczeństwo polskie wykroczenia te potępiło, gdy Rząd z całą bezwzględnością i surowością prawa wystąpił przeciw sprawcom karygodnych wybrków antyżydowskich, powinno by i społeczeństwo żyd. zastanowić się głęboko i szczerze nad tem, czy stosunek jego do reszty ludności w krajach, które wspólnie zamieszkują jest zupełnie poprawny, czy społeczeństwo żydowskie niczego sobie wobec innych narodów zarzucić nie może? Czy postępowaniem swoim nie przyczynia się do rozdmuchania ognia nienawiści innych wobec siebie? Czy żydzi mieszkający w różnych państwach zawsze spełniali i spełniają sumiennie obywatelskie obowiązki wobec państwa? Czy nie wzbudzało to w czasie wojny światowej w Austrii, która dla żydów tak była życzliwa, rozgoryczenia tych obywateli, którzy wylewali swą krew na polach bitew i cierpieli gehennę w rowach strzeleckich, gdy widzieli, że tak znaczna ilość żydów uwalnia się w nieprawy sposób od służby wojskowej i bezpiecznie w kraju robił złote interesy na dostawach i handlu, a jeżeli już służy w wojsku to przeważnie na bezpiecznych posterunkach jako straż dworcowa lub w intendancji?

A w Państwie Polskiem czy żydzi zawsze swe obowiązki wobec Państwa spełniali, czy rok 1920 nie wzbudził w sumieniach żydowskich żadnych wyrzutów? Czy wewnętrzne pożyczki państwowe przeznaczone na budowę nowopowstałego Państwa wykazują wiele nazwisk żydowskich?

A w Rosji sowieckiej czy nie za dużo było żydów komisarzami bolszewickimi, którzy tak krwawą po sobie pamięć pozostawili?

A w życiu gospodarczem krajów, zamieszkałych przez większą ilość żydów, czy nie za wiele jest wśród żydów tych, co tylko owoce ciężkiej pracy innych zbierają?

APOLLO! Ostatnie 2 dni, dziś we wtorek i jutro we środę

NIEZNANY OJCIEC w gł. roli **REGINALD-DENNY**

Dzisiaj we wtorek z powodu koncertu tylko 2 seansy o godzinie 4 i 6-tej. 5360n

Czy statystyki przestępstw oszustwa i lichwy nie wzbudzają w społeczeństwie żydowskim żadnych refleksji? Czy nie za wielki jest u nas wśród żydów procent szynkarzy i właścicieli lokalni niskiej rozrywki, gdzie ludzie ciemni tracą swój ciężko zapracowany grosz? Czy wreszcie za chowanie się żydów, gdy znajdują się we większej liczbie jest zawsze wobec innych taktowne i uprzejme?

Oto kilka pytań, które zadać sobie powinni przywódcy społeczeństwa żydowskiego i zastanowić się w głębi serca czy odpowiedzi na te pytania wypadną w całej pełni dla żydów korzystnie. A jeżeli odpowiedzi na te pytania wzbudzą pewne wątpliwości, czy stosunek żydów do społeczeństw, wśród których żyją niezawsze był i jest poprawny, to nie wystarczy „mil-

czeń przez zaciśnięte zęby“ jak pragnie tego dr. Schwarzbart, ale trzeba donosić głosem wołać do swoich współwyznawców, aby starali się unikać takich działań, które u członków innych społeczeństw wywołują rozgoryczenie i nienawiść i aby się starali swem postępowaniem zyskać sympatię i szacunek społeczeństwa wśród którego mieszkają.

Gdy młode pokolenie żydowskie wychowane będzie w duchu miłości do społeczeństw i krajów, w których żyje, gdy czuć się będzie obywatelem tego kraju nie tylko w prawach, ale i w spełnianiu wszystkich obowiązków, zniknie tem samem smutna tradycja 2000 lat i ustaną burze, które dotychczas prawie we wszystkich krajach nad społeczeństwem żydowskim szalały.

Młodzieży pod rozwagę.

Tę kilkutysięczną masę młodzieży, która opuściła mury uczelni i z temperamentem podjęła akcję strejkową, w której dotąd trwa, przenikają oczywiście różne nastroje, krzyżują się wśród niej różne oddziaływania. Młodzież, nie mogąc być hermetycznie zamkniętą grupą polityczną znajduje się teraz, kiedy działa jako masa w samym centrum społeczno-politycznych zjawisk. Podnosimy to ponieważ młodzież z oddziaływań, którym podlega i naodwrot z tych, które się wytwarza, nie zawsze zdaje sobie sprawę.

Wśród czynników usiłujących wziąć swój udział w akcji młodzieży nie zabrakło nawet i komunistów, którzy rzucili od razu swych agitatorów na teren walki. Słusznie kierownictwo akcji strajkowej stanowczo odgrodziło się od roboty komunistycznej i wydało zakaz demonstracji ulicznych, doceniając niebezpieczeństwo, wynikające dla Państwa i dla młodzieży z pomieszania się w ciemnościach wieczornych żywiołów młodzieży z agitatorami, pragnącymi odegrać się na polu za wszystkie niepowodzenia ruchu antypaństwowego na gruncie lwowskim. Podnosimy ten fakt nie dla zdeskredytowania młodzieży, która niebezpieczeństwo samorzutnie zażegnała, ale dla naocznego wykazania, że kiedy młodzież wychodzi na ulicę dla manifestowania swoich żądań wobec władzy, fakt ten nie jest dla Państwa obojętny, gdyż przez przeciwników jego może być łatwo wyzyskany.

I tutaj wchodzimy w sedno niezmiernie doniosłego i zasadniczego w tym wypadku zagadnienia, jaki jest i jaki ma być stosunek młodzieży do Państwa. Pod czapczkami i szarfanj akademickimi obok gorącego patriotyzmu mieszczą się intencje szczerze i ofiarnej służby dla Państwa. Ale intencje te nie zawsze umie młodzież wywodzić i zmanifestować. Odłogiem leżą nieraz szerokie tereny służby społecznej, na których młodzież mogłaby skutecznie dla Państwa pracować. Żywy temperament młodzieży wyładowuje się zaś w sposób niejednokrotnie bezużyteczny.

Takim bezużytecznym sposobem wyładowania temperamentu byłoby ze strony młodzieży dalsze prowadzenie streiku, który osiągnął już swoje cele, a mianowicie zmanifestował dużą solidarność młodzieży, a żadnych celów więcej osiągnąć nie może. Nie może bowiem strejk w żaden sposób wpłynąć na wymiar sprawiedliwości w stosunku do aresztowanych, na który wpływać przez manifestacje nie można i nie wolno, ale który — tuzimy — będzie dokonany w sposób jak najżyyczliwszy dla młodzieży przez sędziów serdecznych i dobrośliwych. Nie może też młodzież przez akcję strejkową uzyskać od władzy politycznej ustępstw, które byłyby oznaką, że autorytet organów Państwa może być u nas przez żywio-

łową i silną grupę społeczną na szwank narażony.

Młodzież musi sobie bowiem dzisiaj, gdy już poła na refleksję, zadać pytanie, czy pragnie zwycięstwa w walce z organami Państwa polskiego, (a niewątpliwie nie pragnie swej porażki) a jeżeli tak, to czy zwycięstwo jej nie byłoby porażką Państwa. Musi także zadać sobie sprawę z tego, czy zwycięstwo jej w tym wypadku leży w granicach możliwości.

Odpowiedź jest tutaj prosta i jednolita. Państwo ma w naszym mieście i w naszej dzielnicy ustanowione przez siebie organy administracyjne, powołane do tego, aby bronić ładu, bezpieczeństwa i mienia wszystkich obywateli, wszystkich mieszkańców tej ziemi. Sąd o tem, czy te organy zadanie swe odpowiednio spełniają, należy jedynie do organów nadrządowych, wyżej stojących w hierarchii Państwa. A zatem do Rządu, który dzisiaj nie jest już rządem liberalnym, powołanym za pośrednictwem parlamentu przez poszczególne grupy społeczne albo partie, aby służyć ich interesom, ale istnieje niezależnie od wszelkich grup, podporządkowując ich interesy interesom Narodu zorganizowanego w Państwie.

Rządu tego żadna grupa społeczna nie mogłaby zmuszać do ustępstw, nawet dla najsłabszych i niewątpliwie uzasadnionych swych postulatów, albowiem ustępstwa takie byłyby połączone z osłabieniem Państwa. Rząd ten nie może też ustępstw czynić, albowiem stworzyłby w ten sposób zgubny precedens. Dzisiaj bowiem ustąpiłby młodzieży akademickiej, jutro wyszłaby na ulicę klasa robotnicza, pojutrze zaś rozwinąłby się rokosz chłopski, albo też fabrykanci wymusiliby na Rządzie placet na wprowadzenie 12-godzinnego dnia pracy. Byłby to rensans słabości Państwa i rządów ery liberalnej (w naszych stosunkach sejmowych), kiedy to różne grupy i partie szarpały na wszystkie strony rząd nie mogący rządzić.

Czasz te na szczęście minęły i musimy tego życzyć naszej Ojczyźnie, aby minęły bezpowrotnie. Ale właśnie dlatego, że minęły, nie możemy wróżyć żadnego powodzenia strejkowi młodzieży akademickiej, jeżeli ma on się przeciągać dla osiągnięcia celów, które sugerują młodzieży niesumienni agitatorzy sejmokratycznego partyjnictwa. Młodzież musi się zastanowić na tem, czy chce działać w ramach Państwa, a zatem ugiąć się przed jego twardym prawem (bo prawo musi być twarde — dura lex) i jego hierarchią, czy też stanąć poza Państwem, a w tym ostatnim wypadku skazać porywy swych młodych serc na spolepienie w akcji bezużytecznej i szkodę przynoszącej tak jej samej jak i Państwu ku wielkiej satysfakcji żywiołów obcych i wrogich naszej Ojczyźnie.

□=□

Z TEATRU.

Baron Kimel.

operetka w 3 aktach. — Muzyka Waltera Kollo.

Chociaż operetki ustąpiły dużo miejsca Muzie dorywczo zestawionych numerów programu w kabaretach — na ogół to czego chcą zmęczone nerwy przepracowanego uciészczucha, to pogodna sztuka (amerykański „happy cud“) okraszona dużą dozą niefrasobliwego humoru i elementu komicznego, a w tem wszystkim dużo muzyki, rytmów tanecznych i łatwych do spaniętania refrenów. Do uprawiania tego gen'u teatralnego, przypominającego mocno pocziwy dawny wodevil, zachęca oddawna taki znawca teatru i jego publiczności, jak Boy-Zeleński, i dobrzeby się zażyli produkcji rodzimej i nasi muzycy, którzyby swą umiejętność zużytkowali na tworzenie leższego repertuaru muzycznego, i ci kierownicy teatrów, którzyby te usiłowania realizowali.

Nie można twierdzić, że zaraz pierwsza czy druga operetka polska będzie tym upragnionym „szlagierem“, który z autora zrobi milionera, a ilością przedstawień przyćmi słynną „Wesołą wdówkę“ (ponoś kapelmistrz po 300 przedstawieniach musiał być odwieziony do sanatorium) — takim szlagierem czy jak teraz się mówi w języku kinowo kabaretowym „przebojem“ będzie może dziesiąta, a tymczasem dostanie się własną monetą obiegową, może lepszą a w każdym razie nie gorszą od wczorajszego „Barona Kimla“. Autor „Barona Kimla“ p. Walter Kollo jest dobrze zresztą zapisany na wiedeńsko-berlińskiej giełdzie operetkowej. Ale wczorajsza premiera ma jako węzeł jeden ubożuchny pomysł zaprezentowania naiwnej teściowej w pierwszym akcie barona Kimla, zrobionego z niewiającego się pod rekę włóczęgi. Kombinacje wynikłe z tej nieowidziszowskiej metamorfozy, wypełniają pozostałe dwa akty.

Tym jedynym aktorem sztuka stoi: p. Michał Tatrzański, ulubieniec lwowskiej publiczności naprawdę — nie tylko z komunikatów teatralnych, zagrał swą rolę z humorem, utrzymanym w karbach dobrego smaku. Jako reżyser nadał całemu zespołowi dobre tempo, które ratowało te mieszane błędne i naciągane sytuacje, podpartych równie błada muzyczką. Dużo oklasków i kwiatów zebrały panie Korabianka i Rylska, dzielnie im sekundowali pp. Sowiński, Ciesielski i inni. Dyrygent niewymieniony w programie(!) prowadził orkiestrę starannie.

Dr. Zofia Drexler-Pasławska.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Ołbrzymi wybór Fularów — Markizet — Jedwabie fantazyjnych i lekkich welnianek poleca Firma

Antoni Uwiera

Lwów — ul. Halicka 10
we filiach w Drohobycz, Stryju,
Tarnopolu, Tarnowie również.

496n

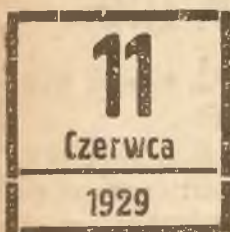
PODZIĘKOWANIE.

JW Panom drowi St. Maczewskiemu i drowi Zb. Rychłowskiemu za szczególnie przeprowadzoną operację na klinice JWP. prof. dra Bocheńskiego, nadto JW Panom drowi J. Krzyżanowskiemu i drowi St. Liebhardtowi za okazaną życzliwość i opiekę składam serdeczne podziękowanie.

5345

M. Bednarska.

Wiadomości bieżące.



Wtorek

Barnaby

Jutro: Jana bisk.

Wschód słońca 3:39

Zachód 19:41

TEATR WIELKI.

Wtorek o godz. 7.30 „Baron Kimel”.
Środa o godz. 7.30 „Baron Kimel”.
Czwartek o godz. 7.30 „Pigmalion”, gościnny występ A. Węgierki.

TEATR MAŁY.

Wtorek o godz. 7.30 „Sylwia kupuje sobie męża”.
Środa o godz. 7.30 „Sylwia kupuje sobie męża”.
Czwartek o godz. 7.30 „Sylwia kupuje sobie męża”.

KINOTEATRY.

APOLLO: Reginald Denny jako Nieznany Ojciec.

COLOSSEUM: Harry Pell: „Tajemniczy obrońca”, oraz komedia „Konik swatem”.

CASINO: Emil Jannings w jego „Ostatnim rozkazie”.

CHIMERA: „Don Juan, który zgrzeszył”.

KOPERNIK — MARYSIENKA: „Powojenny mężczyzna” „Dolar i przypadek”.

LEW: „Cuda Brazylii” oraz doskonała komedia.

PALACE: „W jarzmie grzechu”.

==X==

— Tow. Sztuk Pięknych. Salon wiosenny w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich. Wystawa otwarta codziennie od 10—15-tej popołudniu.

==O==

— Wszystkie Panie przyznać muszą bezstronnie, że zakupione u firmy Józefa Nowaka, pl. Mariacki 6, pończochy, reformy, rękawiczki, oraz bielizna damska, pyjamy, bluzki, pulowery i garsonki, są nie tylko bardzo gustowne, ale też i w cenach bardzo korzystne. Firma Józefa Nowaka dokłada dziś wszelkich starań, by tak pod względem jakości towarów, jak i niskich cen, stać poza konkurencją. 4221

==O==

— Gościł nie występy Aleksandra Węgierki rozpoczynają się już w czwartek 13 bm. na scenie Teatru Wielkiego. Znakomity ten artysta i reżyser zainauguruje swe występy świetną swoją kreacją Higinsa w słynnej komedii Bernarda Shawa p. t. „Pigmalion”. Węgierko zarazem przygotowuje sztukę reżysersko, opracowując ją z naszymi artystami w najdrobniejszych szczegółach ze znaną swoją pedanterią i szczerem zamiłowaniem. Obok sympatycznego i cennego gościa wystąpią w głównych rolach pp. Ładosiówna, Michnowska, Piłkowska, Rowińska, Sławińska, Berski, Czaki, Modrzewski, Przystawski, Ralschka, Strzelecki, Tatarkiewicz, Zabielski i inni. Nowa oprawa sceniczna przygotowuje art. mal. Z. Balk.

==O==

— Związek Cechów rzemieślniczych i warsztatowych w Lwowie, że rozporządzeniem Magistratu król. stol. m. Lwowa zostaną rozdane z fundacji Gminy m. Lwowa, utworzonej ku uczczeniu jubileuszu Papieża Leona XIII, dwa wsparcia po 200 złotych podupadłym bez własnej winy mistrzom rękodzielnictwa, religij katolickiej, narodowości polskiej lub ruskiej, celem umożliwienia im dalszego wykonywania rękodziela. Pierwszeństwo do uzyskania tych wsparć mają obywatele gminy miasta Lwowa, a dopiero w braku takich kompetentów mogą być uwzględnieni mistrzowie zamieszkałe we Lwowie, a przynależni do innych gmin Małopolski. Podania należy wnieść zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo niezamężności i dowód samostanowienia wykonywania rękodziela, do Magistratu m. Lwowa za pośrednictwem Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej we Lwowie (ul. Kościelna 8 i p.) najpóźniej do dnia 4 lipca 1929 r.

— Akademicki Związek Polskiej Myśli Mocarstwowej informuje, że p. Jarzembski bezprawnie złożył oświadczenie, dotyczące wystąpienia Akademickiego Związku Polskiej Myśli Mocarstwowej z akcji antystrajkowej, na wiecu ogólno-akademickim w dniu 8 bm., z czego A. Z. P. M. M. wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

— Lwowski Koło Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii. Dziś 11 bm. o godz. 10 Izby Rzemieślniczej we Lwowie (ul. Kościelna 9 III p.) posiedzenie Lw. Kola Zrzeszenia P. N. G., z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z przebiegu IV Ogólnopolskiego Zjazdu P. N. G. i walnego zebrania Z. P. N. G. Ref.: dr. J. Czyżewski i dr. Polaczekówna; 2) spo-

Po zjeździe Związku Lekarzy Państwa Polskiego w Poznaniu.

W dniach 30 i 31 maja br. odbyło się w Poznaniu walne zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Zjazd był bardzo liczny z powodu zjazdu delegatów z najdalszych nawet zakątków ziemi polskiej. Obecność przedstawicieli rządu z p. wojewodą Borkowskim na czele, samorządów oraz świata naukowego Poznania, Krakowa, Warszawy i innych miast uświetniły zebranie.

Nastroj panował podwójnie uroczysty, ponieważ Związek obchodził równocześnie dziesięciolecie swego rozwoju na ziemiach polskich. Poznań wybrano na miejsce zjazdu, ponieważ Związek Lekarzy Zachodniej Polski, istniejący tamże jeszcze z czasów zabórczych, jest macierzą Związku Lek. P. P., a jego prezes prof. dr. Adam Karwowski jest organizatorem i niestrudżonym propagatorem idei Związku Lek. P. P.

W oficjalnej części zjazdu szereg przemówień dał możność stwierdzenia całkowitego zrozumienia konieczności organizowania się zawodowego lekarzy tak wśród czynników rządowych, samorządowych, jak i samych lekarzy, którzy w ostatnim roku samorzu-

tnie organizowali się w ramach Związku Lek. P. P.

Silny oddźwięk na zgromadzeniu znalazły przemówienia p. Wojewody, który życzył dalszego rozwoju Związkowi, oraz dr. Skawińskiego, delegata Okr. Związku Kas chorych z Warszawy, który podniósł stałe okazywanie ze strony Związku chęć współpracy z organami ubezpieczeń społecznych w imię dobra Państwa i społeczeństwa.

W myśl sprawozdań wygłoszonych przez szereg referentów daje się stwierdzić stały rozwój idei Związku, mającego na celu zjednoczenie wszystkich lekarzy bez względu na indywidualne przekonania polityczne jego członków w swej zupełnie apolitycznej czysto zawodowej organizacji.

Powyższy ruch organizacyjny zawiodowy, który objął obecnie nawet stan ogromnie indywidualistyczny lekarzy jest wyrazem obecnych prądów społecznych świata. Wartość społeczna jednostek zależy wyłącznie od ich poczucia i wyrobienia organizacyjnego. Przynależność do silnej organizacji utrzymuje jednostki na fali życia. Inaczej giną.

Stanowisko właścicieli realności wobec opłat za wodę.

Ub. niedzieli odbył się wiec właścicieli realności zwołany przez Małopolskie Towarzystwo Właścicieli Realności, na którym omawiano sprawę opłat za wodę w związku z ustawieniem w poszczególnych realnościach wodomierzy.

Referent tej sprawy wykazał, że ustawienie wodomierzy spowodowało, że opłaty za wodę i kanały, które dotychczas wynosiły 5 proc. od czynszu brutto, wzrosły do wysokości kilkakrotnej, a nawet i większej tak, że niektórym właścicielom realności wymierzono te opłaty w wysokości 30 proc. i 40 proc., a w niektórych wypadkach nawet do 100 proc. i wyżej od dochodu brutto.

Wskutek tego zdarza się, iż po orłaceniu wody i kanału, dalej podatku i danin rządowych i komunalnych, wynoszących we Lwowie bez opłat za wodę już około 30 proc. czynszu brutto, oraz kosztów administracji, nie pozostaje właścicielowi ani grosz z posiadanej przez niego realności.

W obecnym stanie rzeczy, gdy należność za wodę ma po dojściu czynszów do nominalnej wysokości 75 proc. czynszów przedwojennych opłacać

właściciel domu, a ustawa nie określiła, jaką ilość wody wolno konsumentowi zużywać, ani też nie oznaczyła granic kwoty, którą właściciel realności za wodę ma płacić, a przeciwnie przez przyjmowanie sublokatorów w nieograniczonej ilości spowodowało ogromny wzrost konsumpcji wody w każdej realności, zaistniał anormalny stan w którym właściciel domu ma obowiązek płacenia za każdą przez konsumenta zużytą ilość wody, nie mając natomiast prawa żądania od konsumenta stosunkowej podwyżki czynszu w którym jest zawarta należność za wodę.

Dłuższe trwanie takiego stanu doprowadziłoby — zdaniem referenta — nie tylko własność nieruchomą miejską do ruiny, lecz także spowodowałoby na przyszłość budowę domów bez łożenek i bez klozetów splukiwanych wodą, a natomiast z jedną muszlą wodną, urządzoną na ganku dla lokatorów każdego piętra.

Wnioski referenta, oraz wybór delegacji, jak wreszcie skład komitetu dla opracowania szematu rekursu przeciw wymiarom i podstawom wymiarów opłat za wodę przyjęto jednogłośnie.

==X==

sób wyzyskania wakacji przez nauczycieli geografii, ref.: dr. M. Polaczekówna; 3) komunikaty organizacyjne; 4) wnioski.

==O==

— Przyjechali do Lwowa: Hotel George'a: Ryszard Wolf z Pragi, Czesław Romański z Warszawy, Bronisława Koerner z Krakowa, Stefan Ciszewski z Kąkuli, Kazimierz Dobrowolski z Poznania, Wilhelm Kandel z Wiednia, Józef Nowosielski z Truszcowa, Albert Schibin z Norymbergii, Hania Sonenthal z Wiednia, Aleksander Styczeń z Borysławia, Stanisław Starowiejski z Łazurowa, Harald Troye z Bergen, Ryszard Tausig z Zaar, Jan Mochlinski z Fuszowa, Karl Gehlig z Gdańska, Alfred Necel z Łodzi.

==O==

— Wykwintną garderobę męską zamówić można w firmie Wittels, Rutowskiego 7. Kredyt 10-miesięczny.

— Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział we Lwowie, urządza w niedzielę 16 czerwca jednodniową wyprawę na Zetemin. Wyjazd w niedzielę 16 bm. o 6:55 do Skolego, powrót z Hrebenowa do Lwowa o 22:10. Blizsze informacje i zgłoszenia w skła-

raj Władysława Mielnika, pozostającego bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania oraz Michała Bodnara, liczącego 19 lat, również bezdomnego i bez zajęcia. Jako silnie podejrzanym o włamanie, dokonane do warsztatów mechanicznych Aleksandra Arenda przy ul. Jabłonowskiej 1. 64.

— Aresztowanie awanturnika. Aresztowany został wczoraj Stanisław Jaśkowski, liczący 32 lat, zamieszkały przy ul. Kurkowej 1. 5. bez zajęcia, za wywołanie awantury i uszkodzenie cudzej własności w mieszkaniu Heleny Prymy przy ul. Kurkowej 1. 5.

==O==

+ Nowe plany Nansena. Niestrudżony podróżnik podbiegunowy, dr. Nansen, przedstawił prasie norweskiej nieco zmodyfikowany plan nowej ekspedycji podbiegunowej, do której zamierza przystąpić na przyszłą wiosnę. Odbyć ją chce na Zeppelinie i plan jego został zaakceptowany przez pozostałych członków wyprawy. W myśl jego propozycji, baza uropejska ekspedycji ma być przeniesiona z Murmańska na wybrzeże Finnmarken w północnej Norwegii, zaś baza amerykańska do Fairbanks na Alasce, zamiast do Nome. Od powiednie przygotowania rozpoczęte będą w tych miejscowościach w najbliższym już czasie. Główne cele, jakie ma na względzie ta nowa wyprawa Nansena, polegają na ustaleniu granic głębokiego Oceanu Biegunowego, oraz wynalezieniu możliwych miejsc wylądowania dla sterowców. W tym celu przeprowadzić zamierza Nansen szereg badań na lądzie podbiegunowym i dokonać kilku prób lądowania. Nadto czynione są przez członków wyprawy szereg plany odfotografowania wybrzeży Syberyjskich. Wyprawa wyruszyć zamierza w kwietniu 1930 roku.

==O==

— Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym pićm szczawinkich wód kruszcowych Józefina i Stefan. Choroby żołądka i przemiany materji usuniesz pićm szczawinkich wód kruszcowych Magdalena i Wanda. 3715

SEKRETARZ GMINNY ZAMORDOWANY.

Krosno. (Tel. wł.). W Woli komborskiej, w tutejszym powiecie, zamordowany został onegdaj o północy Stanisław Bigoń, sekretarz gminny. Nieznany sprawca zadał mu siekierą kilka ciosów, które spowodowały natychmiastową śmierć. Powód nieznany.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka panama kolejowa.

Dzień wczorajszy rozprawy wypełniło przemówienie obrońcy osk. Pawłowicza — dra Pierackiego.

Na wstępie przemówienia podkreślił mówca fakt, że broni klienta, przeciw któremu zwrócony jest cały prawie akt oskarżenia, wskazując równocześnie doniosłą rolę przysięgłych, którzy obecnie wysłuchać muszą usprawiedliwień oskarżonego.

Po omówieniu stanowiska prawnego, odnośnie do zbrodni nadużycia władzy, obrońca zwraca uwagę na konieczność obecności złego zamiaru. Przechodząc dalej punkt po punkcie akt oskarżenia, dowodzi bezpodstawności zarzutów, przeciw Pawłowiczowi skierowanych, kwestując związanie z innymi oskarżonymi, pozostawiając do wyjaśnienia ich obrońcom. Przemówienie swe zakończył obrońca apelem do przysięgłych, ażeby, biorąc pod uwagę jego wywody, wydali werdykt, na korzyść oskarżonego.

==X==

dzie papieru „Krawiański i Czołowski” plac Mariacki 8. oraz w lokalu Tow. Tatrzańskiego we wtorki i piątki godz. 18—19. Zgłoszenia dla członków PTT. 1 zł., dla nieczłonków 2 zł. Celem uzyskania zbiorowej zniżki kolejowej (30 proc.) uprasza się o rychłe zgłoszenie. Koszta bez zniżki około 18 zł.

==X==

— Coraz więcej włamań! Ubiegłej nocy nieznani sprawcy po rozbiciu dwóch klódek włamali się do magazynu surowych skór przy ul. Łokietka 1. 16 i na szkodę właściciela Ożasza Getreua skradli 32 skór surowych koni skich, przedstawiających wartość około 1400 zł. — Drugie włamanie notuje raport policyjny przy pl. Gołuchowskich 1. 5, gdzie nieznani złodzieje włamali się do sklepu galanteryjnego Aleksandra Scheiningera i skradli znaczna ilość towarów wartości 8739 zł.

— Echa włamania przy ul. Janowskiej 1. 54. Policja aresztowała wczoraj

PORTOROZE

Najpiękniejsze nadbrzeże w Istrii, odwiedzone przez publiczność z całej Europy środkowej. Zniżka kolejowa 50%. Visum pasportowe gratis — „PALACE-HOTEL” pierwszej klasy — 300 pokoi.

Położenie wspaniałe. Własne kąpiele. Rozrywki. Pensja od 35 Lirów (17 Zł.). Zakład leczniczy (wody zawierające sól-brom-jod, działające nadzwyczaj skutecznie w wypadkach zastarzałej gryfy i t. d.). Sezon od połowy czerwca do połowy września (zakład kąpielowy od 1 maja). Żądać prospektów. Informacje i ustalunki w Warszawie: „Cosulich Line”, Świętokrzyska 25. 13341

Kompromitacja LKA.

Lwowski Komitet Akademicki, kierujący dotychczasową akcją młodzieży akademickiej, zwołał wczoraj na godzinę 8 wiecz. wiec ogólno-akademicki, celem przeprowadzenia uchwały w kierunku zlikwidowania strajku.

Wśród zebranej jednak na wiecu młodzieży panowały tak silne nastroje za dalszym strajkiem, że LKA, celem uniknięcia swojej zupełnej kompromitacji odwołał wiec, tłumacząc się brakiem miejsca.

Mimo odwołania wiecu tłumy młodzieży zatrzymywały się przez dłuższy czas pod Politechniką, podejrzewając, że LKA. urządzi potajemnie wiec, z wyłącznym udziałem żywiołów sobie powolnych.

Odezwa Episkopatu do Młodzieży.

Wczoraj zdołaliśmy podać tylko końcowy ustęp odezwy Episkopatu, mający doniosłe znaczenie, dziś podajemy pełny tekst tej odezwy, będącej już w tej chwili dokumentem historycznym.

Droga Młodzieży!

Zaufanie, jakie nam okazałaś Młodzieży kochana, hold jaki nam w tych dniach złożyłaś. Twoja wiara, z jaką we wczorajszym eucharystycznym pochodzie tak przeliczny udział wzięłaś — wszystko to razem skłania nas do odezwania się do Ciebie w tym poczuciu naszem i w tym przeświadczeniu, iż znajdziemy u Ciebie Młodzieży i zrozumienie i posłuch.

Dzisiejsze odezwanie się nasze Młodzieży droga, jest aż nadto usprawiedliwione zarówno wypadkami ostatnimi, jak i względami na Twoje dobro, które tak bardzo nam na sercu leży.

Wiemy o tem, że w zaciśnięciach ostatnich nie jakieś względy partyjne grały u Ciebie role o czem zresztą przekonąć się może każdy, kto jak my zauważył i widział młodzież różnych nieraz sobie przeciwnych odcieni i partji idącą solidarnie pod wspólnym sztandarem. Mamy też niezbitę dowody i świadectwa najpoważniejszych świadków na to, jak wielką była zniewaga najświętszych chrześcijańskich uczuć i że ona właśnie była miarą Twoich motywów Młodzieży nasza.

A o ileby nawet miały się sprawdzić pogłoski na wasz obiegający rachunek, i o ileby istotnie w tym czy owym wypadku krewkość i szlachetne oburzenie porwać miały kogokolwiek z Was do zaisc ubolewania godnych, to znając Was jesteśmy przekonani, że nawet i w tym wypadku Wy pierwszibyscie tego żałowali.

Wiemy też o tem, jak Wam dolega los Waszych niektórych kolegów, którym ostatnimi Waszymi występiami dopomóż pragniecie.

Wszystko to wzięliśmy pod naszą rozagę, i im są nam cenniejsze wartości serc Waszych, tem żywiej nas obchodzi dobro Wasze i dlatego tem gorzej wzywamy Cię o Młodzieży dro-

ga, ażebyś strajku zaczętego poniechała.

Nie będziemy się rozwodzić obszernie nad najpoważniejszymi względami na dobro Twoje i dobro samej sprawy o Młodzieży, która przez dalsze przeciąganie ucierpiałaby niepomniernie.

Wierzaj nam jednak Młodzieży droga, że tylko najpoważniejsze względy każą nam Ciebie przestrzec i na wszystko Cię wzywać, byś za wezwaniem naszym poszła. My zaś z naszej strony

STANOWISKO MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ I MOCARSTWOWEJ.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Akadem. Związek Polskiej Myśli Mocarstwowej prosi nas o umieszczenie następującej odezwy: Koledzy!

Dlaczego odezwy Ks. Ks. Biskupów i Rektorów Lwowskich szkół akademickich, wzywające do zaniechania strajku nie znajdują wśród Was posłuchu? Koledzy, głosy te nie mogą minąć wśród Was bez echa. Głosy całego starszego społeczeństwa, wyrażane na łamach prasy potępiają dalsze przeciąganie akcji strajkowej. Lwowski Komitet Akademicki zamiast pomóc aresztowanym kolegom szkodzi im dotychczasową robotą. Młodzieńcze i zdrowe uczucia, podstawa naszej

uczynimy w sprawie losu Waszych kolegów co się tylko da, i mamy niepłonną nadzieję, że w razie posłuchu nam, o którym na chwilę nie wątpimy instancja nasza próżna nie będzie

† Bolesław Twardowski m. p.

Abp. metropolita o. l.

† Józef Teodorowicz m. p.

Abp. metropolita orm.-kat.

† Franciszek Lisowski

Biskup Sufragan lwowski.

siły narodowej w każdym z Was jako jednostce są świętością niegodną poniżania. Uczucia te nadużyte przez LKA, znalazły swoje wyładowanie w formie demonstracji ulicznych i podkopywania autorytetu władzy państwowej, co dotychczas robili tylko komuniści i UOW.

W imię dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, w imię dobra aresztowanych kolegów i ogólnoakademickiego, wzywamy Was do natychmiastowego zaprzestania strajku. Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Wyższych Uczelni Rzeczypospolitej Polskiej, Okręg Lwów. — Akademicki Zw. Polskiej Myśli Mocarstwo we Lwowie.

III. konkurs modeli latających.

W niedzielę dnia 9 bm. na lotnisku janowskim staraniem Komitetu Wojew. LOPP. we Lwowie odbył się trzeci konkurs modeli latających. Do zawodów zgłoszono 44 modeli, które zostały podzielone na: modele belkowe, kadłubowe, rekordowe, ślizgowe i redukcyjne. Próby modeli ślizgowych, które miały być puszczane z latawca, nie odbyły się z powodu braku odpowiedniego wiatru.

Ażeby młodzież szkolna zachęcić do jak najliczniejszej rywalizacji Komitet lwowski LOPP. ufundował cały szereg pięknych nagród w postaci żetonów złotych, srebrnych, dyplomów uznania, oraz wartościowych książek z dziedziny lotnictwa. Ponadto jako nagrodę wędrowną dla gimnazjum, którego uczeń uzyskał najpiękniejsze wyniki został ufundowany puchar imienia inż. pil. Stefana Bastyrę kpt. Wojsk Polskich, który zginął śmiercią lotnika podczas dokonywania lotu ćwiczebnego pod Lwowem.

Zawody otworzył dyr. A. Tiger (mjr. rez.), przemawiając w pięknych słowach do młodych lotników, którzy stając do szlachetnej rywalizacji, w walce o lepsze wyniki powinni kierować się temi ideami, które przyświecały temu, którego imię nosi puchar, gdyż jest on jedną z najjaśniejszych postaci lotnictwa odrodzonej Polski.

Do komisji, której przewodniczył p. dyr. Tiger, należeli pp.: Słonecki prof. XI. gimn., Rudkowski prof. III. gimn. i inż. Siadek.

Zawodom przyglądała się (i trochę przeszkadzała) licznie zebrana publiczność, która każdy piękny lot rzesiście oklaskiwała, dając tem samem dowód, że się jej zawody podobały. Każdy model był puszczany dwukrotnie: naprzód z ziemi, potem z reki, przyczem brano pod uwagę tak przebieg przelecia, jak i czas. Najpiękniejsze wyniki uzyskał p. Turkowski.

uczeń IV. gimnazjum, wobec czego puhar na rok szkolny 1929—30 zdobyło czwarte gimnazjum. Szczegółowy wynik przedstawia się następująco:

Modele belkowe: I. nagroda Turkowski, II. Szyszka, III. Chodaczek.

Modele kadłubowe: I. Tyskiewicz, II. Wiczyński, III. Lewandowski.

Modele rekordowe: I. Wiczyński, II. Kapuściński.

Modele redukcyjne: I. Pawłowicz, II. Waltoś.

Ci, którzy przypisują modelarstwu lotniczemu tylko znaczenie sportowe, są w grubym błędzie, gdyż jest to najstarsza gałąź lotnictwa i bardzo wielu konstruktorów przez powiększenie udających modeli dochodziło do bardzo dobrych rezultatów praktycznych. Modele lotnicze zasadniczo dzielą się na: a) modele latające, te dzielimy na belkowe, kadłubowe i rekordowe, b) modele ślizgowców, oraz c) modele redukcyjne i laboratoryjne.

Wszystkie te dziedziny dziś są bardzo intensywnie uprawiane za granicą, a w szczególności w Niemczech. Pierwsza dziedzina, uprawiająca je jednostki wyrabia najbardziej sportowo, gdyż kształci i rozwija umysł wynalazczy i konstruktorski, wyrabia praktycznie, przynosi duże wiadomości z dziedziny lotnictwa, ponadto przyczynia się dodatnio do rozwoju fizycznego, gdyż wszystkie próby muszą odbywać się zawsze na wolnym powietrzu. Dlatego ta gałąź modelarstwa jest najszerzej przez młodzież uprawiana, wobec czego posiada ona doniosłe znaczenie jako czynnik propagandowy lotnictwa wśród młodzieży.

Modele ślizgowców buduje się w celu studiowania kształtów o możliwie najmniejszym oporze czołowym i przy pomocy ich można czynić badania przebiegu strug powietrza.

Największe znaczenie dla nauki ma-

ją modele redukcyjne i laboratoryjne. Są one zwykle budowane ściśle według planów w odpowiedniej skali i demonstrują nam wiernie cały lub część samolotu. Na modelach laboratoryjnych czynimy doświadczenia nad wyporem i oporem całego paratu lub poszczególnych części i układu. Doświadczenia w tym kierunku dzielimy na dwie grupy: Pierwszą gdy model badany porusza się, a powietrze znajduje się w spoczynku — druga, gdy model znajduje się w spoczynku a porusza się powietrze. Próby stanowiące pierwszą grupę, należą dziś do historii: robiono je w ten sposób, że badany model instalowano na odpowiednim wózku, który wprawiano w ruch prostoliniowy i czyniono pomiary nacisku powietrza. Doświadczenia te były niedokładne z tego względu, że próbom takim towarzysza zawsze wstrząsy, drżenia, czasem i wiatr, co wszystko razem komplikuje bardzo doświadczenie. W obecnych czasach czyni się tylko doświadczenia drugiej grupy, do tych celów służą tunele aerodynamiczne. Próby czynione w tunelach aerodynamicznych oddają współczesnemu lotnictwu bardzo wielkie usługi: wiadomo, że każdy prototyp płatowca przed budową wykonuje się naprzód w skali (1:10) i bada się go w tunelu aerodynamicznym, lub jak się lotnicy wyrażają „daje się przedmuchać” — dopiero potem przystępuje się do budowy, stosowując oczywiście wyniki uzyskane podczas prób laboratoryjnych.

Polska posiada w Warszawie tunel aerodynamiczny, który jest jedną ze składowych części Instytutu Aerodynamicznego, na czele którego stoi prof. C. Witoszyński. Jest on zbudowany według ostatnich wymogów techniki, przez LOPP. kosztem przeszło miliona złotych, zebranych ze składek 50 groszowych.

Kom. woj. LOPP. we Lwowie bardzo intensywnie stara się, by modelarstwem lotniczym zainteresować jak najszerszą ogół młodzieży, w tym celu rok rocznie urządza kurs instruktorów modelarstwa lotniczego, których uczestnicy po ukończeniu, w poszczególnych gimnazjach prowadzą modelarnię. Ponadto w roku bież. wydał książkę pt. „Sport modelarstwa lotniczego” napisaną przez p. Władysława Siadka, instr. model.: jest to podręcznik omawiający ten temat bardzo obszernie. Ponadto wydano dwie broszurki, na podstawie których bez większego wysiłku można zbudować model latający według wzorów podanych i opisu.

Dowodzi to, że sprawa propagandy lotnictwa wśród najmłodszych obywateli naszego miasta jest należycie przez kom. woj. LOPP. doceniana.

T. J.

Krwawa walka o wiejską krasawicę

JEDEN TRUP. TRZECH PAROBKÓW CIEŻKO RANNYCH

W dniu wczorajszym wieczorem w czasie bójki pomiędzy parobkami w Krotoszynie, w powiecie lwowskim, na tle długotrwałego zatargu o dziewczynę dżgnięty został nożem w serce Paweł Łambucki, liczący 20 lat, zamieszkały w Krotoszynie.

W czasie dalszej bójki porażeni zostali nożami Bronisław Łambucki, Józef Mydlowicz i Józef Tadracz, których w stanie groźnym przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie. Sprawca zabójstwa Bronisława Łambuckiego jego krewniak, Bronisław Łambucki odniósł ciężką ranę.

DAJ GROSZ NA CELE TOWA.

RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Piotr Larissa Lastowiecki

Sodalis Marianus

ur. w Lipniku 27 maja 1860 r. po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu we Lwowie dnia 10 marca 1929 r.

Ekspozycja zwłok z krypty kościoła OO. Bernardynów na dworzec kolejowy odbędzie się we wtorek dnia 11-go czerwca o godzinie 3 po południu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 czerwca w kościele parafialnym w Jaworniku, na który to obowiązuje Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, w głębokim smutku pogrzeżeni.

Dzieci i wnuki.

Lwów, dnia 11 czerwca 1929 r.

Sport.

Wyścigi konne M. T. Z.

WYŚCIGI VII-GO DNIA ZAWODÓW.

Przepiękna niedzielna pogoda jak i bardzo interesujący program wyścigów, zawierający najważniejsze gonitwy meetingu wiosennego zgromadziły tłumy wyborowej publiczności na torze M. T. Z. na Persenkówce. „Derby”, to magiczne słowo, ściągające tysiące ludzi na Zachodzie u nas w Polsce jeszcze poza Warszawą nie znajduje oddźwięku u publiczności, która zbyt życzliwie do wyścigów się nie odnosi. Na usprawiedliwienie jej jednak trzeba stwierdzić, że wyścigi u nas we Lwowie nie odbywały się regularnie a rozmaite niedogodności i odległość toru od miasta przyczyniły się również do zainteresowania dotychczas nielicznej tylko garszki ludności naszego miasta. Postęp jednak w tym względzie jest widoczny i może już nie długo „Derby lwowskie” staną się atrakcją. Ruchliwość i energia M. T. Z. — które w przyszłym roku przedłużą sezony do sześciu tygodni — napewno przyniesie pożądaną wynik i sport konny stanie się u nas popularnym w najszerszych sferach.

Wyniki poszczególnych gonitw przedstawiają się następująco:

Gonitwa I. — Nagroda 800 zł., z płotami na dystansie około 2800 m.:

1) Byle-Jaki, og. gn. pułk. M. Karatiewa (j. Wyżgalski) lekko o 15 długości, 2) Latarnik, wał. kaszt. rotm. Trenkwalda (j. właściciel) daleko przed 3) Polą Negri, L. Krzczunowicza (j. p. Kownacki), która pozostała na starcie o kilkadziesiąt długości. — Czas 3 m. 35 sek.

Totalizator zw. 14.

Gonitwa II. — Nagroda 2000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dystans około 2200 m.:

1) Ibrahim, og. siwy R. ks. Sanguszki (j. chł. Szyszko) po walce o pół długości, 2) Pielgrzymka, kl. gn. R. Kuźmiera (j. Raniewicz II), 3) Aghil, og. siwy A. Wołk-Laniewskiego (j. chł. Pietruczuk), wstrzymał uderzony batem na ostatniej krzywiźnie i wycofał się z walki, prowadząc gonitwę od początku. Czas 2 m. 45 s.

Totalizator zw. 45.

Gonitwa III. — Nagroda 600 zł., dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi urodzonych w Małopolsce. Dystans około 1600 m.:

1) Danina II., kl. gn. mjr. R. Garniewicza (j. Macugowski) lekko o 5 dług., 2) Zambezi, kl. kaszt. K. hr. Rostworowskiego (j. Raniewicz II) o 6 dług., 3) Bohum, og. c. gn. L. Krzczunowicza (j. chł. Augustyniak). Bez miejsca Klejnot, Manfred. Czas: 1 m. 50 sek.

Totalizator zw. 25 franc. 14, 14.

Gonitwa IV. — Nagroda 12.000 zł. im. Romana Eustachego ks. Sanguszki dla 4 l. og. i kl. arabskich dz. I. — Dystans około 2400 m.

Ogromne zainteresowanie wśród publiczności mimo stosunkowo nielicznego startu.

Z początku prowadzi Leila, lecz już na pierwszej prostej wychodzi Golf, za nim tuż Dywersja i Arba. Na przeciwległej prostej wychodzi Dywersja, mając tuż za sobą Golfa i mimo ostrego finiszu Balcera pewnie wygrywa o trzy

czwarte długości. Daleko przychodzi Arba wraz z Leila.

1) Dywersja, kl. kaszt. R. i J. hr. Potockich (j. Raniewicz II) pewnie o trzy czwarte długości, 3) Golf, og. siwy St. Janów (j. chł. Balcer) o 10 dług. 3) Arba, kl. c. kaszt. F. ks. Sanguszki (j. chł. Szyszko). Bez miejsca Leila. Czas 3 m.

Totalizator zw. 19 franc. 14, 12.

Po biegu zwyciężczyni „Dywersji” przypiął szarfę prezes M. T. Z. Ccarrighino, a prezes Tow. Z. do hod. konia arabskiego hr. Dzieduszycki wręczył trenerowi stajni treningowej K. Łaszcza F. Sikorskiemu zegarek stopperowy z piękną dewizką i jeźdźcowi Raniewiczowi II złoty zegarek z napisem „Derby” Lwów r. 1929.

Gonitwa V. — Nagroda 3000 zł., dla 3 let. i st. og. i kl. wszelkiego pochodzenia, dystans około 2400 m.

Po trzech nieudanych startach ruszyły masą wszystkie konie. Na pierwszej prostej prowadzi Flos, za nim Ebro i reszta. Na przeciwległej prostej pole się wyciąga i w pierwszej 4-ce prowadzi Kin-Fo przed Iwonką, Ebro, Ave, a w drugiej Danina II.

Na finishu wspaniałym zrywem wychodzi Ave i wygrywa pewnie o długość przed Kin-Fo i Iwonką.

1) Ave, kl. gn. K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego (j. chł. Kamiński), 2) Kin-Fo, og. gn. por. Wojtowicza (j. właściciel) o szyję, 3) Iwonka, kl. kaszt. E. Grzybowski (j. Raniewicz II). Pomiędzy Ebro, Danina II. Irassati, Aranka, Flos. — Czas 2 m. 45 s.

Tot. zw. 71 franc. 25, 51, 14.

Gonitwa VI. — Wielki Steeple-Chase wojskowy, nagroda 10.000 zł., dla 5 l. i st. koni polskich, stanowiących własność pp. Oficerów. Dystans około 4800 m.

Na pierwszym płocie wylamuje Cetynia, faworyt ogólny i kontynuuje o 300 m. z tyłu gonitwę, by po murze zrezygnować z dalszego udziału. Rtm. Kapiszewski upada również na rowie. Prowadzi cały czas Lady Szerena, która też wygrywa lekko przed Buńczukiem o 30 długości. — Czas 7 m. 19 s.

1) Lady Szerena, kl. kaszt. por. Tomaszewskiego (j. właściciel), 2) Buńczuk, og. kaszt. por. Goszczyńskiego (j. właściciel).

Totalizator zw. 51 franc. 17 m. 30 s.

Po gonitwie w trybunie członkowskiej w pokoju prezesa p. Sczaghino imieniem Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do hodowli koni wręczył por. Tomaszewskiemu z 13. D. A. K. wspinały żeton w postaci złotej podkowy z 6 brylantami i wewnętrzną tarczą kryształową z wyrzeźbionym orłem.

Gonitwa VII. — Nagroda 600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. wszelkiego pochodzenia, dystans około 2400 m.

1) Bursztyn og. gn. St. Bronikowskiego (j. Gajewski) o długość 2) Bartosz, og. skgn. J. Stokowskiego (chł. Łuczynski) o pół dług. 3) Nignie, kl. kasztan. pro. Szostakowskiego. Bez miejsca Lytuśka, Koroma, Agamemnon. — Czas 2 m. 50 s.

Tot. zw. 23 franc. 14, 16.

Dziś VIII. dzień wyścigów.

Gonitwa I. — Nagroda 800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi, dystans 2100 m. 1) Hegemonia, kl. kaszt. M. Gutowskiego, 2) Et II, og. siwy W. Gutowskiego.

Gonitwa II. — Nagroda 500 zł. z płotami dla 4 l. i st. koni pół krwi na dystansie około 2500 m.: 1) Pola Negri,

kl. kaszt. L. Krzczunowicza, 2) Czekaładka, kl. og. gn. R. Kruszewskiego.

Gonitwa III. Nagroda 1000 zł. z płotami dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dystans około 2500 m. 1) Pex-Ball, og. gn. rtm. Kapiszewskiego, 2) Ramkor, og. kaszt. Grona Oficerów 21 p. Uhanów Nadwiślańskich. 3) Gizi

Langen, kl. gn. St. Bronikowskiego, 4) Estella, kl. kaszt., K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego, 5) Gini, kl. c. gn. W. Zakrzeńskiego, 6) Lytuśka, kl. c. gn. mjr. R. Garniewicza, 7) Dalila, kl. kaszt. por. J. Strużyńskiego.

Gonitwa IV. — Nagroda 600 zł., z przeszkodami dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, dystans około 3600 m.: 1) Express, wał. kaszt. L. Krzczunowicza, 2) Irlandka, kl. sk. gn. kpt. W. Płotnickiego, 3) Zeus, wał. gn. por. M. Kryczyńskiego, 4) Półksiężyc, wał. kaszt. M. S. Wojsk., 5) Agamemnon, og. sk. gn. rtm. Karczewskiego, 6) Bystrzyca, kl. gn. por. E. hr. Sobańskiego, 7) Bakfisz, kl. sk. gn. mjr. K. Wisłoucha.

Gonitwa V. — Nagroda 500 zł. Suma nagród 770 zł. ofiarowane przez Kasyno Narodowe. Dla 3 l. og. i kl. pół krwi, urodzonych w Małopolsce. Dystans około 2100 m.: 1) Jaszczurka, kl. sk. gn. por. M. Kokulara, 2) Poluks, og. kaszt. L. Krzczunowicza, 3) Klejnot og. sk. gn. ppłk. T. hr. Komorowskiego, 4) Jenisei, og. c. gn. K. hr. Rostworowskiego, 5) Cyganka, kl. c. siwa por. M. Kokulara, 6) Manfred, og. gn. Grona Oficerów 13 D. A. K., 7)

Warta, kl. sk. gn. R. Kruszewskiego.

Gonitwa VI. — Nagroda 300 zł. dla 3 l. i st. og. kl. wszelkiego pochodzenia. Dystans około 2400 m.: 1) Rapsod, og. gn. por. Bierzyńskiego, 2) Matala, kl. kaszt. W. Zakrzeńskiego, 3) Hassan, og. gn. St. Bronikowskiego, 4) Happy-Jack, og. gn. por. R. Pohoreckiego, 5) Denise, kl. sk. gn. K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego, 6) Działarska, kl. kaszt. por. J. Strużyńskiego, 7) Ebro, og. gn. por. J. Gucewicza, 8) Marpessa, kl. kaszt. F. i St. Żarczewskich, 9) Lytuśka, kl. c. gn. mjr. E. Wani.

Gonitwa VII. — Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich, dystans około 1600 m.: 1) Gawęda, kl. siwa St. „Janów”, 2) Hajastan, og. c. gn. Wł. Dunka de Sajo, 3) Majówka, kl. c. siwa por. A. Wojtowicza, 4) Ali II, og. c. siwy Z. Wołk-Laniewskiego, 5) Branka, kl. c. siwa A. Wołk-Laniewskiego, 6) Effendi, og. c. siwy rtm. Kapiszewskiego, 7) Abd-El-Krim, og. gn. Olgi Bieżyńskiej.

Nasze typy: I. Et II, II. Czekaładka III. Gini, Dalila IV, Zeus, Agamemnon V. Jenissej, Warta VI. Ebro, Hassan VII. Ali II. Majówka

Lekkoatletyczne mistrzostwa G. O. Z. G. A dla młodzików

Rokrocznie mistrzostwa okręgu dla młodzików oczekiwane są z dużym zainteresowaniem ze względu na ich charakter eliminacyjny. Wylaniają one bowiem z całej gromady młodych zawodników kandydatów na mistrzów, których Lwów od dawna już doczekać się nie może.

Rozegrane w ubiegłym roku mistrzostwa młodzików przyniosły wyniki najlepsze, jakie uzyskano w poszczególnych okręgach PZLA, jednak w ciągu sezonu i dotąd nie zauważono specjalnych i naprawdę zasługujących na wyróżnienie postępów. Świadczy to o braku celowego a przede wszystkim systematycznego treningu.

Ostatnie mistrzostwa młodzików, zorganizowane w dniach 8 i 9 bm. w parku „Czarnych”, wykazały aż nadto dobitnie, że w sprintach i skokach nastąpił znaczny zwrot ku lepszemu. Natomiast biegi i rzuty nadal pozostają bez poważniejszej konkurencji i wyników. Wprawdzie przedstawione poniżej długości skoku w dal nie przekraczają 6-ciu metrów, lecz zostało to spowodowane złym stanem skoczni na rozbiegu, który uniemożliwiał należyty sprint. Pierwsza trójka zawodników na przygotowanej skoczni byłaby z całą pewnością uzyskała długość powyżej 6-ciu m.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m. Startowało 30 zawodników. Po licznych przedbiegach i międzybiegach w finale zwycięża Podolski (Dror) 11,6 sek., 2) Śliwak (SM) 11,7 sek., 3) Drużbiak

(Pog.), 4) Szufel (Czuwaj), 5) Gargula (Lechia), 6) Begaj (Pog.).

Bieg 400 m.: 1) Sawaryn (Pog.) 56,9 sek., 2) Rodzyńkiewicz (Cz.) 58,8 sek., 3) Horoszkiewicz (SM) 1:01,2 sek.

Bieg 500 m.: 1) Łoziński (S. II) 18:20,6 sek., 2) Wojtowicz (Lechia) 18:34,7 sek., 3) Grał (Dror) 18:42,3 sek., 4) Wakermann (Lechia) 18:56 sek., 5) Bieniarz (Pog.) 19,14 sek., Judenberg (Dror).

Bieg 1500 m.: 1) Łoziński (S. II) 4:36,9 sek., 2) Kasprzak (SM) 4:37,7 sek., 3) West falciewicz (Czarni), Marciniśzyn (Lechia), Langinger (Hasmonea).

Bieg rozstawny 4x100 m.: 1) Sokół-Macierz 49,2 sek., 2) Czarni 50 sek., 3) Dror.

Skok w dal: 1) Śliwak (SM) 5,88 m., 2) Dukiet (SM) 5,79 m., 3) Wójcik (Pog.) 5,61 m., 4) Wicz (SM) 5,49 m., 5) Szor (Dror) 5,44 m., 6) Drużbiak (Pog.) 5,37 m.

Skok w wyż: 1) Kaniak (SM), 2) Wicz, 3) Chruszczewski, 4) Śliwak, 5) Sturma, 6) Drużbiak, wszyscy po 153 m.

Skok o tyczce: 1) Wrzecionek (Pog.) 2,73 m., 2) Sturma (Pog.) 2,73 m., 3) Skolik (Pog.) 2,63 m., 4) Kluk (SM) 2,55 m.

Pchnięcie kulą: 1) Siwiec 10,50 m., 2) Kasprzak 10,2 m., 3) Kluk 9,84 m.

Rzut dyskiem: 1) Naróg R. (S. II) 31,50 m., 2) Władysławski (AZS) 31,36 m., 3) Lichtblau (S. II) 31,08 m., 4) Kasprzak (SM) 30,85 m.

Rzut oszczepem: 1) Siwiec 45,64 m., 2) Skolik (Pog.) 44 m., 3) Cena III (AZS) 42,43 m.

strzelili Kobzier 2 i Łysyk, dla Czarnych uzyskali bramki Cybruch i Twardowski. Sędziował p. Meller.

Lechia—Pogoń (Stryl) 4:1 (1:0). Zdecydowane zwycięstwo Lechii, która obecnie znajduje się w doskonałej formie. Sędziował p. Wiczyński.

Mistrzostwa klubowe w kolarstwie. Na szosie Janowskiej odbyły się onegdaj kolarskie mistrzostwa klubowe LTK i M. Hasmoniej i RKS. Trasa wynosiła 50 km z półmetkiem. Zawodnicy wszystkich klubów startowali wspólnie. Najlepszy wynik dnia uzyskali Kiesel i Tropaczynski ex equo 1:37:25,8. Wyniki techniczne: bieg o mistrzostwo LTK i M.: 1) Tropaczynski 1:37:25,8, 2) Kostrzewski F. 1:41:13, 3) Matiaszewski 1:43:33, 4) Kostrzembki Wł. 5) Szubrowski. Startowało 7. Bieg o mistrzostwo Hasmoniej: 1) Kiesel 1:37:25,8, 2) Zlatkes 1:43:32, 3) Feder, 4) Nachtgast, 5) Hirschprung. Startowało 7. bieg ukończyło 5. Bieg o mistrzostwo R. K. S.: 1) Szczepaniuk 1:41:15, 2) Halatin 1:43:33, 3) Dreher 1:47:07,8, 4) Peszko, 5) Bieniarz. Startowało 9, bieg ukończyło 7.

Pogoń—Hasmonia 5:0 (1:0). Bramki dla Pogoni strzelili Okrutny 2, Matias, Strzelecki, Zimmer po jednej. Sędzia p. Przybylski.

ANIELA CZAJKOWSKA

zasnęła w Panu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 8 czerwca 1929 r. przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Bołmów I. 3, do Bazyliki Metropolitalnej odbędzie się we wtorek, dnia 11 czerwca 1929 r. o godzinie 10-tej rano, skąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem, nastąpi eksportacja na cmentarz Łyczakowski.

Na ten smutny obrzęd zaprasza w smutku pogrążona

RODZINA.

MYŚL I PRACA.

Rok I.

Nowa Trybuna Akademicka

Nr. 15.

Oświadczenie Redakcji.

Burzliwe wydarzenia ostatnich dni zainteresowały więcej, niż kiedykolwiek, poszczególne ugrupowania ideowe.

Wszystkie głosy i opinie chcielibyśmy dziś spokojnie i rzeczowo omówić. Nie damy porwać się niecheci do kogokolwiek, ale będziemy pamiętać o tem, że nie każdy, kto o danym przedmiocie pisze ma wystarczające o nim wyobrażenie i że z nieznamośności stosunków musiały wynikać błędy i fałszywe wnioski.

Polska młodzież akademicka jest w przeważnej swej większości bardzo silnie patriotyczna. Patriotyzm ten, to nie jest sama tylko „życzliwość“ czy „miłe oko“ robione ku Ojczyźnie, ale jestto olbrzymia, żywiołowa i w każdej chwili gotowa ofiarność pracy dla Ojczyzny.

Uirzawszy czy dowiedziawszy się o bezprzykładnej profanacji polskiej uroczystości religijnej, na polskiej ziemi, w polskim Lwowie, młodzież ta zawrzała z oburzenia, a gdy rzucone zostało hasło zebrania się pod gniazdem, gdzie miało miejsce święto — kradztwo, udała się tam masowo dla zmanifestowania swych uczuć.

Gdyby haniebny wybryk żydowski był tylko samym wybrykiem, nie byłby z pewnością wywołal zaburzeń, je dnak wybryk ten jest czemś więcej! Jest on uzewnętrznieniem się tej antypolskiej atmosfery nienawiści i niewdzięczności, jaką żydzi świadomie u siebie wytwarzają i kultywują.

Nie można dziwić się, że patriotyczny akademik, któremu refleksje te przyszły na myśl, wzburzył się jeszcze bardziej i rozpoczął działania agresywne. Tem także należy tłumaczyć, że również i na „Chwilę“ został skierowany atak.

Dużo mówi się o inicjatorach zaburzeń. Kto są ci inicjatorowie? Znaleźli się tacy, którzy — sądząc według pozorów — orzekli, że rekrutują się oni z szeregów „Obozu Wielkiej Polski“. Ze swej strony tenże obóz z przygiętością rolę tę przyjął. Nie Panowie! Niech nikt nie przypisuje sobie zasług czy win w tym względzie!

Młodzież akademicka nie idzie za przewodem żadnej partji. Młodzież polska poszła za krzykiem patriotyzmu i poszła ławą.

Zaburzenia przybrały wielkie rozmiary. Winy tego faktu nie ponosi młodzież.

Milczymy.

Kwestja stanowiska zajętego wobec przedstawicieli młodzieży akademickiej przez p. Alfonsa Klotza, zajmującego odpowiedzialne stanowisko w administracji państwowej porusza żywo umysły nie tylko młodzieży akademickiej, ale całego lwowskiego społeczeństwa.

Wstrzymujemy się jednakże z wypowiedzeniem zdania naszego w tej sprawie, gdyż nie chcielibyśmy przyczyniać się do dalszego wzburzenia umysłów.

W związku z oświadczeniem przedstawieli naszej Redakcji na posiedzeniu Lw. Komitetu Akademickiego, stwierdzając, że Redakcja Nowej Trybuny Akademickiej „Myśl i Praca“ zajmuje wobec wypadków ubiegłego tygodnia stanowisko samodzielne, podajemy do wiadomości Kolegów co na stepuje:

1) Komitet Redakcyjny „M. i P.“ kieruje dodatkami akademickim „Słowa Polskiego“, posiadając całkowitą swobodę w wypowiedzaniu swej opinji i nie będąc krepowanym w tem przez Redakcję „Słowa Polskiego“.

2) Komitet Redakcyjny „M. i P.“ zachowując wdzięczność dla Redakcji „Słowa Polskiego“ za zupełnie bezin-

teresowne umożliwienie młodzieży akademickiej wypowiedzania swych myśli i dążeń, nie może jednakże podzielać stanowiska Redakcji „Słowa Polskiego“, zajętego wobec odruchu młodzieży.

3) Komitet Redakcyjny „M. i P.“ zajmuje zupełnie samodzielne stanowisko w stosunku do wystąpień młodzieży, nie narzucone przez żadne ugrupowania partyjne, oraz nie uważa za dopuszczalne wyłamywanie się z pod so lidarności koleżeńskie.

4) Komitet Redakcyjny „M. i P.“ zajmuje stanowisko zgodne ze stanowiskiem ogółu polskiej młodzieży akademickiej.

==◎==

Wobec sytuacji strajkowej.

Trwający od tygodnia strajk ogólnie akademicki nasunął całemu społeczeństwu szereg refleksyj i domysłów na temat istotnych jego powodów — o których cała prasa bardzo szeroko rozpisywając się, przedstawiała je z reguły błędnie — insynuując młodzieży robotę polityczną. Tak samo błędem jest panujące przekonanie, że strajk jest jednym z ogniw odruchu młodzieży na zajęcia w czasie procesji onegdajszej niedzieli. Na tem też tle zdaje się należy szukać przyczyn powstania odezw Episkopatu lwowskiego do młodzieży.

Aczkolwiek młodzież akademicka odnosiła się zawsze i odnosi nadal z ogromną fawerycją, czcłą i szacunkiem do swych Duszpasterzy, aczkolwiek z prawdziwą wdzięcznością i

wzruszeniem przyjmuje odezwę Episkopatu, jako niezbity dowód troski o nią — to jednak musi stanowczo stwierdzić, że w tym przypadku należy bezwzględnie odłączyć moment religijny — od istotnych przyczyn strajku.

Strajk proklamowano, jako odruch młodzieży na metody stosowane do niej, na obraźliwe potraktowanie jej przez starostę grodzkiego — i jest to jedynie kwestja wewnętrznego stosunku młodzieży do metod, jakie zastosowano do nas w ubiegłym tygodniu.

W obecnej sytuacji strajkowej spoczywa inicjatywa i kierownictwo akcji w ręku LKA. — i miejmy nadzieję, że LKA. poprowadzi sprawę ku pożytkowi ogółu i zgodnie z honorem akademickim.

O wpływach na młodzież akademicką

Aż nazbyt często słyszy się od osób postronnych, nawet b. poważnych, zdanie, że młodzież akademicka jest endecka. I w rzeczy samej bardzo wielki zastęp ludzi najlepszej woli, ma to głębokie przekonanie.

Przekonanie to jest z gruntu błędne i nieprawdziwe i dlatego postawiłem sobie dziś za zadanie przedstawić jaki jest pod tym względem rzeczywisty stan umysłów młodzieży akademickiej.

Przedewszystkiem więc muszę stwierdzić, że był czas, kiedy wśród młodzieży akademickiej taksamo jak i wśród starszego społeczeństwa, Narodowa Demokracja, potem Związek Ludowo-Narodowy miały ogromny wpływ. Odnosił do terenu akademickiego zamożny powódź wpływ: wszystkie posunięcia i wydarzenia na terenie akademickim odbywały się pod znakiem tych ugrupowań. W tym też czasie powstał cały szereg istniejących dotąd organizacji akademickich, w szczególności statuty Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej wraz z jego ekspozyturami tj. Naczel. Komitetem Akademickim i Miejscowymi Komitetami Akademickimi. W okresie tym rozrosła się we wszystkich środowiskach do miary wielkiej organizacji „Młodzież Wszechpolska“. Deklaracje ideowe „Młodzieży Wszechpolskiej“ były zawsze bardzo ogólnej treści, tak, że można w nie było znieść różne odcienie przekonań. W ten sposób zjednywała sobie „Młodzież

Wszechpolska“ duże rzesze młodzieży która właśnie w tym czasie wychodziła z gimnazjów i która nie będąc bardzo doświadczona w tych rzeczach, przeczytawszy deklarację, a mając jeszcze w gimnazjum uszy nabite konie cznością należenia do „Młodzieży Wszechpolskiej“ dawała się chwycić i inkorporowała się do tej organizacji.

W tym stanie rozwoju organizacyjnego (nad powodami tego rozwoju nie zatrzymuję się) zaczęła endecja słabnąć. Słabnięcie to miało swe bezpośrednie źródło z jednej strony w ogólnej sytuacji, która wzbudziła nieufność dotychczasowych zacieźnych tak do kierowników organizacji jak i do organizacji samej, — z drugiej strony w powstaniu ruchów nowszych, żywotniejszych, które mimo, że dotąd nie zorganizowane, zaczęły przyciągać do siebie dotychczasowych zwolenników innych ugrupowań, a wśród nich także wszechpolsaków. Nadszedł majowy zamach stanu, który w dalszej konsekwencji wstrzymał tę dekadencję i wzmościł siły i liczebność endecji t. j. Obwiespołu i „Młodzieży Wszechpolskiej“.

Obecny stan w środowiskach akademickich w ogólności, a w środowisku lwowskim w szczególności jest następujący:

Siła i liczebność „Młodzieży Wszechpolskiej“ jest stosunkowo mała. O żadnej endeckości ogółu młodzieży akademickiej niema mowy. Została jednak

organizacja powołana do życia przez „Młodzież Wszechpolską“ i to będąca w zupełności w ich rękach organizacja „Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej“.

Jest faktem, że dotąd nie powstała żadna organizacja nowa, która by podniosła jako swoje hasła. — te nowe, przeczuwane idee, na które bądź co bądź ogół czeka. Powstaje zapytanie dlaczego ruch taki jeszcze nie obudził się.

Każda taka nowa akcja, musi — jeżeli chce rozwinąć się obok programu wzbudzić sobą samą zaufanie tych, do których się zwraca. Do wzbudzenia tego zaufania potrzeba w pierwszym rzędzie dowodu bezinteresowności. Grupa będąca w wyraźnej opozycji do rządu dowód ten do pewnego stopnia ma; każda grupa, konkurencyjna, która tej opozycji nie zaznaczy i na pierwszym punkcie programu swego nie umieści może być pomawiana o prywację, pracę nie dla idei, lecz dla schłabiania Rządowi itd.

Nie uznawane przez liczne rzesze akademików „komitety“ (naczelny i miejscowy) w danym momencie działają, podczas gdy ogromne rzesze pozostałych akademików-Polaków, jako niezorganizowane milczą. Istnieje fałszywa zasada: „Qui tacet consentire videtur“. Niestety ma ona w tych wypadkach zastosowanie.

Komitety na pasku partji robią to, co im partja każe. Osoby z zewnątrz, uważają to za opinię ogółu polskich akademików. Osoby zaś z zewnątrz, o ile nie są doskonale zorientowane dają sobie niejednokrotnie zasugerować to samo.

Ostatnie zaburzenia we Lwowie, mające swe źródło, bynajmniej nie w partyjności, ale w patriotycznym odruchu usiłowane, w niektórych sferach wyzy-skać dla okazania swej siły i znaczenia. Obok więc szumnych i dumnych artykułów w „Lw. Kuri. Porannym“, zauważyliśmy odezwę, wezwania; zalecenia itd. Lwowskiego Komitetu Akademickiego. Wszystko to dąży do jednego celu: zrobić pozory znaczenia i wpływu. Działanie to robi jednak młodzież akademickiej wielką krzywdę imputując jej, że onegdajsze zajęcia miały swe źródło w niskim, partyjnym interesie.

Młodzież akademicka, jak i całe społeczeństwo, jest obecnie na rozdrożu. Nie ulega ona — jako całość — żadnej partji. (Nie oznacza to, by poszczególne jednostki, a nawet większe grupy nie były pod wpływem i nie należały do różnych partji). Zgadzaemy się z tem, że pozory są takie. Osobom przypatrującym się rzeczy z zewnątrz może zdawać się, że młodzież rządzi endecją, rzeczywistość jednak taka nie jest. Polska młodzież akademicka jest przede wszystkim patriotyczna i to jest jej naczelną cechą i zaletą.

Mr. Oktaw J. Pietruski

Kierownictwo akcji.

Niejednokrotnie podnoszono na łamach „Myśli i Pracy“ w ostrej i rzeczowej krytyce rolę lwowskiego Komitetu Akademickiego, jako organu w wysokim stopniu uzurpatorskiego. Mimo, że zgadzamy się obecnie z tem, że Lwowski Komitet Akademicki musi akcję, wywołaną ostatnimi zajęciami prowadzić, zaznaczamy, że krytyczne stanowisko wobec L. K. A. i nadal zachowujemy, jednakże w obecnej chwili, wobec braku innej reprezentacji akademickiej, nie chcemy osłabiać akcji

DAJ GROSZ NA CELE TOWA-

RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

przez krytykowanie LKA. Ze względu na solidarność koleżeńską zgadzamy się obecnie na to, by kierownictwo akcji spoczywało w ręku L. K. A. i sądzymy, że ogół młodzieży akademickiej to samo stanowisko zajmie.

Obecnie nie czas prowadzić dysputy na temat Lw. Komitetu Akademickiego. Jedyne zastrzeżenie nasuwa się wobec chęci przedstawienia spontanicznego odruchu młodzieży akademickiej za akt milczącego uznania Lw. Komitetu Akademickiego.

Zdumione słońce z chmur wyrzało. zdumione patrzy z klombów kwiaty bo coś dziwnego dziś się stało: sad śnieżnobiały przywdział szaty, sad cały w śnieżnej bieli tonie; zakwitły grusze i jabłonie...

W srebrzystej, kwietnej drzew koronie, wróble świergoty brzmią radośnie. omdlewając zapach wionie od płotu, gdzie bez pełni rośnie. sad w górę białe wznosi dłonie; zakwitły grusze i jabłonie...

W galeziach wróble się wesela strasząc śnieżne z drzew „bukiety“, z galezi sypia się confetti. srebrzystym puchem, ziemię ściela... sad cały w śnieżnej bieli tonie; zakwitły grusze i jabłonie...

Zdzisław Kunstman.

Bojkot ekonomiczny żydów.

W związku z akcją L. K. A. zmierzającą do zrealizowania bojkotu ekonomicznego żydów, należy nad tą kwestią się głębiej zastanowić.

Gdy dojdzie do zupełnej pacyfikacji nastrojów i gdy postulaty młodzieży zostaną uwzględnione — wówczas nie spoczniemy na laurach, lecz dalej i konsekwentnie, pracować będziemy nad odżywieniem Uczelni i życia gospodarczego Polski. — Stanowisko bowiem żydów w dziedzinie gospodarczej jest niestety bardzo silne i naszym najbliższym zagadnieniem będzie energiczna akcja nad uzdrowieniem życia gospodarczego i wydamy walkę ekonomiczną żydowskiej szarańczy.

Zorganizowany dla tych celów komitet akademicki będzie pracował stale nad akcją młodzieży akad. w tym kierunku i żywie niepełną nadzieję, że owoce będą chlubne.

Żaden akademik nie śmie i nie odważy się kupować u żyda a społeczeństwo starsze usiłujące u niego kupować będzie stawiane pod pręgierzem opinii.

Akademicy wykażą i w tym kierunku swa teźne pracy i swą działalnością przyniosą pożytek społeczeństwu.

Do materii tej jeszcze powrócimy. (rp.).

Kronika.

Z dniem jutrzejszym w Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego zostaje otwarta Nieustająca Wystawa obrazów i karykatur, do których treści dostarczyły ubiegłe zajęcia. Wszystkie prace są pędzla akademików i budzą niezmiernie zainteresowanie. Wstęp 20 gr. od osoby płatny doraźnie.

Kraków, Lublin i Wilno wykazały zupełną solidarność z młodzieżą lwowską, ogłaszając po odbytych wiecach streiki uczelni.

W Warszawie odbył się w sobotę na dziedzińcu Uniw. Warsz. doraźny wiec ogólno-akademicki, który miał przebieg spokojny. Uchwalono szereg rezolucyj, solidaryzujących się z nami i żądających bezwzględnej satysfakcji za obrażoną godność akademicką. Płóść opozycjonistów była bardzo znikoma.

Lwowski Komitet Akademicki wydał przedwczoraj odezwę do ogółu polskiej młodzieży akademickiej, wzywając młodzież do bezwzględnego spokoju i zaprzestania demonstracji, mogących być łatwo

wyzyskane przez elementy antypaństwowe dla swych nieczynnych celów.

Akademicki Komitet Pomocy Więźniom dostarcza naszym więźniom-kolegom bez przerwy potrzebnych wiktuałów, dzienniki i skrypta. Główną rolę odgrywa tam nasze koleżanki.

Demokracja jako niekompetencja.

II.

Ideologię Fagueta można poznać głównie przez przełożenie powiedzeń jego z formy negatywnej na pozytywną, ale niezawsze to daje dokładną odpowiedź na pytanie, powstałe z gruzów, zdruzgotanej przez Fagueta, może nie tak głęboko, jak trafnie i przekonująco, demokracji. Tylko ostatni rozdział „Marzenie” odsłania idee Fagueta. Ile z nich nowoczesne formy ustrojowe zrealizowały, to najlepiej poznaje się po zacytowaniu najważniejszych myśli Fagueta:

„Trzeba przyznać miejsce należne kompetencji technicznej, kompetencji umysłowej i kompetencji moralnej, chociażby przez to miała być suwerenność ludu ograniczona, choćby uciepieć miała równość”.

„Żywiół demokratyczny jest zasadniczo potrzebny każdemu narodowi, potrzebny mu jest zasadniczo również żywiół arystokratyczny (kompetencja)”.

„Żywiół demokratyczny jest zasadniczo potrzebny narodowi, aby lud nie czuł się tylko biernym, aby czuł, że i on jest ważną częścią ciała społecznego, aby te słowa: „ojczyzna to wy, brońcie jej”, miały znaczenie”.

„Żywiół demokratyczny potrzebuje jeszcze rządowi danego narodu, ponieważ niebezpiecznym jest, gdy lud pozostaje zagadką”.

Żywiół demokratyczny jest potrzebny. Ale „potrzebny jest i żywiół arystokratyczny w narodzie i w rządzie danego narodu, aby to, co jest w nim wyraźne, nie zostało stłumione przez to, co jest bezładne; aby to, co jest dokładne, nie zostało zaciemnione przez to, co jest nieokreślone, aby jego wola nie została skrzywiona

Lwowski Komitet Akademicki pracuje bez przerwy, odbywając codziennie swe posiedzenia, które mają charakter sprawozdawczy i dyskusyjny nad całokształtem sytuacji.

==X==

przez zachcenia kapryśne i niewspółmierne”.

Sięgnęliśmy do myśli, zawartych w kurzym przyproszonej książce Emila Fagueta dlatego, że spostrzegamy w chwili, którą Naród Polski przeżywa momenty, wskazujące, że nadszedł kres bezplanowej, przez Fagueta niekompetencją nazwanej, demokracji, a nie dlatego, jakobyśmy chcieli z myśli Fagueta uczynić katechizm nowoczesnego Polaka. Na to jest Fagueta za mało głęboki, za dowcipny i za mało pozytywny. Chcemy wskazać, że to, co przeżywamy, upadek demokracji, rządzącej Narodem, istnieje, a nie zostało zmyślone przez Rząd, któremu rzekomo kontrola parlamentu jest niewygodna. Dlatego pokładamy w obecnym Rządzie nadzieję, że zrealizuje tęsknotę Narodu za wyjściem z sytuacji pełnej fałszu i kłamstwa, stworzonej przez fikcję demokracji, a wierzymy, że stać się może to tylko autorytatywnie — jak mówi prof. L. Jaworski — „gdyż żadna uroda nie ma widoków powodzenia”.

Na tem opiera się nasza sympatia dla Rządu dra Świtalskiego. Sympatię tę, dzieloną przez sporą część Narodu Polskiego Rząd ten utraci, gdy błędów podstawowych obecnego ustroju naprawić nie zechce lub nie potrafi. Możemy parafrazując powiedzenie kol. O. J. Piłsudskiego w „Myśli i Pracy”, powiedzieć: „nie pytamy, czy „za”, czy „przeciw” Piłsudskiemu budujemy w miarę naszych wzrastających sił polską przyszłość — a dla niej uważamy za konieczne wyzwolenie z pod niekompetencji demokracji.

W. J. Medyński.

Wiec ogólno-akademicki

Dnia 8 bm. o godz. 20 odbył się na dziedzińcu Politechniki lwowskiej olbrzymi wiec ogólnoakademicki celem zajęcia stanowiska wobec znanych wypadków lwowskich. Po szeregu referatów naświetlających przebieg zajęć i stanowisko władz, złożono sprawozdania z innych środowisk i kroków tam powziętych jako wyraz solidarności z młodzieżą lwowską.

Mimo 4 tysięcy uczestników wiec miał charakter bardzo poważny i niczem nie został zakłócony.

Przy końcu uchwalono rezolucję, która stwierdza, że udział w reakcji na prowokację żydowską bierze cała młodzież akademicka, a nie jej część.

że akcja została podyktowana nie

względami politycznymi i niema z nimi nic wspólnego, lecz jest wyrazem stanowiska polskiej młodzieży akad., że strajł będzie trwał tak długo, dopóki młodzież akademicka nie uzyska satysfakcji.

że młodzież wyraża najgłębszą pogardę dla wyłamujących się z pod solidarności akadem.,

że postanawia przeprowadzić bojkot ekonomiczny i towarzyski żydów.

Następnie wezwano do bezwzględnej zaprzestania ulicznych demonstracji, które starają się wyzyskać elementy antypaństwowe dla swoich celów. Po wiecu uczestnicy rozeszli się w największym spokoju do domów.

==*

Z ostatniej chwili.

W związku z odezwą Episkopatu powstała sytuacja, którą postanowiono rozpatrzyć. Natychmiast wiec został na godz. 20 dnia wczorajszego zwołany nowy doraźny wiec.

Młodzież podażyła mimo deszczu tłumnie na Politechnikę, miejsce, gdzie wiec zwołano, jednak rychło została opanowana dużym zaniepokojeniem na wieść, że Lw. Kom. Akad. ma zamiar postawić wniosek o przerwaniu strajku.

I rzeczywiście okazało się, że Lw. Kom. Akad. przygotował taki wniosek, jednak wobec zdecydowanego stanowiska zebranych, wniosku nie poświadczono, a wiec bez żadnych uchwał i dyskusji rozwiązano.

W tem miejscu musimy wyrazić zdziwienie, że ten sam LKA., który na poprzednim wiecu spowodował wykłucie z społeczności akademickiej 4 akademików za stanowisko przeciwne strajkowi, znalazł nagle nieprzekonywujące jakoś ogółu powody, mające jakoby wystarczyć do przerwania strajku.

Zachodzi obawa, że Lw. Kom. Akad. stracił zupełnie zdolność panowania nad sytuacją przez całkowitą utratę zaufania i zawiedzenia pokładanych w nim przez młodzież nadziei.

Sprawa ta wyjaśni się zapewne w dniu dzisiejszym, niebawem więc do niej powrócimy. (—)

==□==

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88/75. W transakcjach międzybankowych placono za N. Jork 8.89/70—8.89/90, Londyn 43.23—43.26, Zurych 171.60—171.70, Praga 26.38—26.40, Wiedeń 125.18—125.28, Berlin 125.50—125.70.

Na Gieldzie akcyjnej zainteresowanie akcjami Tesc, które osiągnęły kurs 34 zł. (ostatnio notowano zł. 32). Za Bank Polski placono 167.50, za Gazolinę 28. Inne papiery bez popytu. W dziale papierów procentowych kupowano sporadycznie 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego po 41 zł.

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 16 czerwca. (Tel. wł.). Na prywatnym rynku akcyjnym akcje słabo.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 16 czerwca. (Tel. wł.). Londyn 4'84 i siedem ósmych. Paryż 3'91, Bruksela 13'89. Rzym 5'23 i jedna ósma. Madryt 14'24. Berno 19'24 i trzy czwarte.

ZBOŻE

Lwów, 10 czerwca.

Na Gieldzie transakcje w życie, jęczmień przemiałowy i łubin żółty. Poza Gieldą większe obroty w pszenicy, hreczce i otrębach.

Ceny wszystkich artykułów z wyjątkiem owsa i bobiku silnie zwyżkują.

Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie mocne.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto małopolskie 26—26.50, jęczmień małopolski przemiałowy 20.50—21.50 (loco stacja załadowania).

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica krajowa dworska 44.50—45.50, bobik 25.75—26.75, hreczka 29—30, otręby żytnie 14.25—14.75, otręby pszenne 14.75—15.25, kasza hreczana 60—62 (loco stacja załadowania); pszenica kraj. dworska 47—48, żyto małopolskie 28.50—29, jęczmień małopolski przemiałowy 22.75—23.75, mąka pszenna 65 proc. 73—74, mąka żytnia 40—45, otręby pszenne 15.25—15.75, otręby żytnie 14.75—15.25 (loco magazyn Lwów).

Inne kursy niezmiennione.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz.

POŹCZOCHY, Kękawiczki, Reformy, Bebe, Kombinacje poleca Gabriel Żywczak, Kilińskiego 1. 3768

SAMOCHOBY okazjonalnie także najnowsze modele najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro inż. Z. Braun, Tamowskiego 7. Telefon 74 98. 5043

JADALNIE, sypialnie, meble salonowe, biurowe i kuchenne solidnie wykonane poleca Miejska Wystawa plac Hallicki 10 w podwórzu 5196

LOKOMOBILA fabryki Ernst Förs er w Magdenburgu H. 120 na 8 atm. o powierzchni ogrzewalnej 61,7 mtr kw. w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: S. Terpilowski, Biuro Techniczne, Lublin, Krakowskie Przedmieście Nr. 58. 5124

MEBLE antyczne i nowoczesne w najgorszym stanie odnawia Sobolewski, Turcka 1. 5286

ZEGARKI solidnie i tanio naprawia Rudy, Sykstyńska 35. 4996

AUTO Fiat 509 w bardzo dobrym stanie sprzedam Skrzypek, Pasaż Mikołuscha, magazyn obuwia 5347

TRZY lekkie toalety prawie nowe z powodu zażobry okazjonalnie do sprzedania. Ogłądać można codziennie od 3—5 popołudniu — Snopkowska 1 53, 1. r. drzwi nr 4. 5342

KOCIOT ciarowy 36—40 m kw. na 6—10 atm. potrzebny zarz. Oferty pod: Kunz, Lwów, Kr. Leszczyńskiego 41. 5357

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu do sprzedania willa cała wolna z dużym sadem przy tramwaju 10.000 dolarów. Kamienica dwupiętrowa, komfort, 3 pokoje kuchnia wolna, okolica Zielonej 7.000 dol. Parcela przy ulicy Potockiego po 8 dolarów sążeń, przy Listopada po 10 dolarów Skomorowski, Chorańczyzna 27, telefon 16-22. 5153

KUPIĘ używany, w dobrym stanie powóz na gumach. Zgłoszenia telefon 63 61. 5356

JEŻELI SIĘ PRZEKONASZ

nie wyjedziesz w drogę na swym samochodzie nie dodasz do benzyny oryg. U. S. A. Tabletek benzynowych. Uzyskasz przez to oszczędność paliwa i utrzymasz sprawność motoru. Cena 1 oryg. puszeki (100 st. na 500 ft.) zł. 25. 4917

D/H. „ARWID” Lwów, ul. Mikołaja 17. Telef. 66-39.

Lustra belgijskie i szyby szlifowane dostarcza najtaniej szlifiernia szkła i fabryka luster 5178

J. OSTERMANN
Lwów, Jagiellońska 11a
Splamione lustra odnawia się

Dziś Wyścigi Konne

Początek godz. 15.30

na torze im. F. Juriewicza na Persenkówce
Stacje autobusowe: ul. Wałowa i tor
wyścigowy.

Cena poledynczego przejazdu 1 zł.

Wytwórnia win

wyrobiony personal
techniczny oraz

Octownia

Otęty do redakcji pod „200.000“.

owocowych wraz z 100000 Ltr.
wina i wzorowem urząd. techn.
dla 1/2 mil. ltr. dobrze prosp.
za przystępną cenę
do sprzedania.

5352

OGŁOSZENIE.

WPISY do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej we Lwowie ul. Zielona 8 odbędzie się w dniach 25 i 26 czerwca b. r. od godz. 8 rano. Młodzież lwowska ma się zaopatrzyć w karty wpisowe wcześniej i zgłosić do badania lekarskiego w Szkole w dniach 18. 20 i 22 czerwca między godz. 11 — 1 w południe. Młodzież poza lwowską może się zgłosić do badania lekarskiego w poniedziałek dnia 24 czerwca między 11—1 i podczas dwóch dni wpisów między 8—10 przed południem.

EGZAMIN wstępny odbędzie się 27 czerwca pisemny, 28 czerwca ustny. Blisze szczegóły w tej sprawie ogłoszono na tablicy informacyjnej przed kancelarią szkoły.

Lwów — czerwiec 1929.

DYREKCJA.

KONKURS.

Tow. Szkoły Średniej w Dolinie rozpisuje konkurs na posady nauczycielskie na rok szkolny 1929/30, a mianowicie:

1. filologa (j. grecki i łaciński)
2. germanisty—połoniisty,
3. historyka—geografa,
4. ćwiczeń cielesnych,
5. przyrodnika ewentualnie z geografją.

Ad 2, 3, 5 dopuszczalne i inne kombinacje. Reflektuje się na siły z pełnemi kwalifikacjami lub egzaminem naukowym. Normy płac wedle umowy. Podania wnosić na ręce Dyrekcji gimnazjum im. Z. Krasińskiego w Dolinie do dnia 16 czerwca 1929

02

W Gdyni w centrum miasta duży sklep kolonialny do sprzedania

Cena przystępna. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ pod Gdynią. 5182

BIURO WĘGLOWE THOM

Lwów, Janowska 60.

Telefon 19—28

5186

oferuje węgiel i drzewo z dostawą przed dom, po cenach nader przystępnych. Dla P. T. Urzędników ulgi w spłatach ratalnych. Należy być przezornym i jak najwcześniej zaopatrzyć się w opał.

Najnowszy „SCRIPTA“

maszyna do pisania za zł. 175. Prospekty i próbki pisma na żądanie. Wyłączne przedstawicielstwo Jakób Udelsman Lwów, Piekarska 3. 5070

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

ZESPÓŁ naukowo-wychowawczy dziewczynek w Zaborzu p. Rawa Ruska przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny do III i IV klasy powszechnej i IV kl. gimn. Prospekta na żądanie. 5370

INSTITUTRICE de français diplômée avec filis 8 ans cherche pour vacances place dans famille intellectuelle habitant la campagne en Galicie orientale. Adresser lettres sous Vacances rédaction Słowo Polskie. 530

Zakład Wychowawczo Naukowy im. A. MICKIEWICZA

z pełnemi prawami szkół rządowych
Lwów, Zyblikiewicza 8 i Kopernika 38.

pod kierownictwem

Olgi z Filippiń Zychowiczowej

i Marii Kruczkiewiczówny

ogłasza **WPISY** do Gimnazjum hum.
Liceum i szkoły powszechnej. Kancelaria przy ul. Zyblikiewicza 1. 8, otwarta od godz. 4—5 popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.
Egzamina wstępne 24 czerwca.

5396

MIESZKANIA. SKLEPY. LOKALE

10 groszy za wyraz.

POKÓJ w centrum, frontowy, umeblowany, elektryka przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Grodzickich 1. III p., drzwi 2.

WSPÓLNY pokój studencki dla 2 osób wraz z utrzymaniem do wynajęcia, Sobolewska Gołaba 4 I. p. 5163

POKÓJ duży, słoneczny, przy polskiej spokojnej rodzinie do wynajęcia Polockiego 75, m. 6. 5298

POKÓJ umeblowany, balkon, osobne wejście, wynajmę zaraz osobie solidnej Ulica Dąbrowskiego 6, I. p. od 3—5. 5344

WYNAJME od lipca pokój, niekremujące wejście. Miłkowska 8. I. p. 14—15. 5355

MIESZKANIE umeblowane 3 pokoje, komfort, blisko ogrodu jezickiego op. zaraz. Osobiste informacje ul. Skarbowska 1. 12. pasaż na lewo, I. p. drzwi 4, od 11 30—12 30. Od 17 czerwca zgłoszenia listowne „Biblioteka przekładów“ — Skarbowska 12. I. p. 5354

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

TATARÓW uroczny zakątek Karpat, bory świerkow Kapiele w Prucie wycieczki, słoneczne pokoje w randy wykwinna kuchnia. Zamówienia przyjmuje pensjonat „Willa Leśna“ Tatarów. Czerwiec września cent. zniżone 4377

DYETETYCZNO-klimatyczne Sanatorium Dra St. Domańskiego w Olchowcach, p. Sanok. Otwarte cały rok Hydroterapia — Elektroterapia z uwzględnieniem ginekologii i położnictwa. Choroby płucne wykluczone. Góry — las — rzeka. 4361

LETNISKO w Małopolsce i Radłowice od St. Sambor 2 1/2 km., telef. 22. Pokoje duże słoneczne, tenis, kąpiele w Dniestrze. Wykwinna kuchnia od osoby Zł. 850 Otwarte od 15 czerwca. Zgłoszenia Władysław Barański. Radłowice-Sambor. 5069

HEL. Pensjonat „Kujawianka“ pokoje słoneczne, C. Dąbrowskiej. 5225

ZALESZCZYKI nad Dnieprem „Świt“ pensjonat A. Psarskiej, willa „Meran“ położona wśród morelowych sadów blisko plaży. Pokoje pierwszorzędne. Kuchnia wykwinna. 5199

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

GORZELNIK, dublańczyk. Polak, lat 39, 22 lata praktyki gorzelniczej, rolniczej i kancelaryjnej, przeprowadza budowę i odbudowę gorzelni. 15 lat na miejscu. Pierwszorzędne kwalifikacje, referencje zmienione na ordynację od 1 lipca. Zgłoszenia przyjmie administracja pod „Gorzelnik-agronom“. 5181

ZDOLNA akademicka z dobrej rodziny, mająca praktykę w nauczaniu (gimn. matematyka, przyrodnicze) wyjeżdża na wakacje na wieś lub prowincję jako nauczycielka domu inteligentnego. Zgłoszenia Akademicka E. K. do Admin. 5170

TECHNIK gorzelniarski i rektyfikator, lat 22, przyjmie posadę od 1 lipca 1929, sześć lat praktyki zawodowej w jednym przedsiębiorstwie, dokładna znajomość urządzeń maszynowych, małe remonty po kampanii skutecznia sam. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wpian Władysław Wilczyński (dla J. J.) Lwów, Główny dworzec. Dom urzędniczy. 5233

ZAWODOWA pielęgniarka niemowląt poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Dobra siła“. 5295

PO odbyciu służby wojskowej gdzie pracowałem w biurze, znalazłem się bez środków do życia, szukam jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Słowa pod „Kapral“. 5294

MŁODY, uczciwy człowiek, jest zdolnym kołodziejem i krawcem poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Uczciwy człowiek“. 5334

STARSHA pani poszukuje posady w gospodarstwie domowym, szyciu lub prowadzeniu kuchni u starszego pana, pani lub probostwie. Wiadomości: Biuro, Jarosław, Kraszewskiego 14. 5351

PANIENKA z inteligentnej rodziny, gimnazjalistka, lat 18, poszukuje posady zaraz do dzieci, (może wyjechać), może przygotować do poprawki, udziela lekcji muzyki. Zgłoszenia admin. Słowa pod „Fortepian, skrzypce“. 5014

Magistrat miasta Stanisławowa.
L. 11894/29.

Przetarg na sprzedaż
budynków i gruntów.

Stanisławów, dnia 6 czerwca 1929.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Stanisławowa działając na podstawie uchwały Rady miejskiej z 29 kwietnia 1929, rozpisuje niniejszem przetarg publiczny na sprzedaż niżej oznaczonych budynków stanowiących własność Gminy miasta Stanisławowa.

1) **Realność we Lwowie przy ul. Opata Hofmana 1. 5.** wykaz hip. 925/IV. Lk. 828 4/4, obemującą kamienicę czwarsową dwupiętrową na par. bud. 4746.

Cena wywołania 140.000 zł.

2) **Realność w Stanisławowie przy ul. Halickiej** wyk. hip. 5620 ks. gr. gm. kat. Stanisławów obejmującą parcelę bud. Lk. 281/2 o powierzchni około 9.000 m² na której stoją cztery kamienice jednopiętrowe z mansardami.

W każdej kamienicy jest 22 mieszkań.

Budynki te nie są objęte ustawą o ochronie lokatorów.

Realność obciążona pożyczką z Państwowego funduszu budowlanego w kwocie 280.700 zł

Z realności tej utworzone być mogą ewent. cztery osobne ciała hipoteczne i sprzedane pojedynczo.

Cena wywołania za cały obiekt 450.000 zł. Oferować można również na poszczególne kamienice.

3) **Realność przy ul. Belwederskiej** wyk. hip. 5169 ks. gr. Stanisławów obejmująca budynki fabryczne, w których mieści się obecnie garbarnia pod firmą **Progres**.

Cena wywołania 72.000 zł.

4) **Realność przy ul. Piastów** przy nowej targowicy składająca się z gruntu, na którym stoi piętrowy budynek fabryczny mieszczący obecnie fabrykę łańcuchów. W budynku wolne mieszkanie składające się z czterech pokoi i kuchni z przynależnościami.

Cena wywołania 128.000 zł.

Wszelkich bliższych wyjaśnień tak co do samych obiektów jak i warunków licytacji oraz sprzedaży, udzieli Wydział VII. Magistratu ustnie lub też na żądanie w drodze pisemnej.

Reflektujący na kupno tych obiektów wnoszą mają do dnia 28 czerwca 1929 do godz. 12 na ręce Prezydium Magistratu zapieczętowane oferty pisemne z wyszczególnieniem oferowanej ceny.

Oferta zaopatrzoną być ma w napis do jakiego obiektu się odnosi.

Po otwarciu ofert pisemnych po godz. 12 dnia 28 czerwca 1929 przeprowadzony zostanie również i przetarg ustny.

Wnoszący ofertę pisemną jak i przystępujący do ustnej licytacji złożyć ma w Kasie miejskiej w Stanisławowie wadium w wysokości 10% ceny wywołania za obiekt, na które oferuje.

Wadium złożone być ma w gotówce albo książeczce miejskiej Kasy Oszczędności w Stanisławowie wystawionej na okaziciela względnie w innych walorach o popularnem bezpieczeństwie.

Gminie miasta przysługuje prawo swobodnego uznania i wyboru w przyjęciu ofert, a nawet prawo sprzedaży poza przetargiem.

Burmistrz:

Wacław Chowaniec m. p.

5333

Lwowskie Towarzystwo Akc. Browarów we Lwowie

przystępuje,

w myśl uchwały Nadzw. Walnego Zgromadzenia powziętej dnia 29 października 1929 na zasadzie rozp. Prez. R. P. z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 38, do wydania swoim akcjonariuszom bezpłatnych akcji X-tej emisji w stosunku jednej nowej do dwu akcji poprzedniej emisji złotowej.

W celu wykonania prawa poboru dodatkowych akcji X-tej emisji należy,

począwszy od dnia 15 czerwca b. r. przedkładać tutaj. Oddziałowi Banku Dyskontowego Warszawskiego akcje złotowe do ostemplowania, w zamian za tymczasowe świadectwa, które po przeprowadzeniu kontroli będą następnie wymieniane na akcje.

5332

Rada Zawiadowcza.

INSERUCIE W „SŁOWIE POLSKIM“.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Częstochowy ogłasza konkurs na posadę kontraktową **inżyniera urbanisty**. Podania wnoszące należy do dnia 25 VI. 1929 roku do Wydziału Technicznego Magistratu. Do podania należy dołączyć odpis dyplomu wyższej uczelni technicznej, świadectwo odbytej praktyki, życiorys. oraz podać warunki wynagrodzenia.

Inżynierowie urbanisci mają pierwszeństwo.
5348

Magistrat

m Częstochowy.

Częstochowa, dnia czerwca 1929 roku.

NAJTAŃSZE koldry, koce materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki
poleca **Kazimierz Skibiński**

Lwów, Kopernika 4, — telefon 51-19.
Tylko naprzeciw Szkowrona 5043
Pensjonatom i zakładom 10% opustu.

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE nauczycielki wychowawczyni z dobrym francuskim w wieku najwyżej do 40 lat do 7-letniej dziewczynki. Odpisy świadectw wraz z curriculum vitae przysyłać Wiktorowa, Zarszyn. 5338

KORRESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

„KRESOWIANKA”. Proszę przysłać fotografię B. Władka, Poster-restante, Lwów I 5349

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

ZGUBIONO 31 maja na ul. Akademickiej portmonetkę damską z drobną kwotą pieniężną i złotym pierścieniem. Łaskawy znalazca zachęca złożyć ją wraz z zawartością w Zarządzie Szkoły Gospodarczej w Snopkowie za wynagrodzeniem. 5235

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel podpisany in blanco przez p. Stanisława Bilińskiego. 5343

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo maturalne wydane przez państwowe gimnazjum w Wieliczce. Antoni Lidwin 5340

UCZCIWEGO znalazcę zgubionej 14 maja br. wazkiej bransoletki z breloczkiem proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem. Karmelicka 6, — dozorczyni wskaże 5341

KOZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

PLANY lasowe oraz programy gospodarcze wygotowuję po niskich cenach oraz dogodnych spłatach i w najkrótszym czasie. Blizsze informacje udziela inż. I. Rybaczewski, Sądowa Wisznia 546

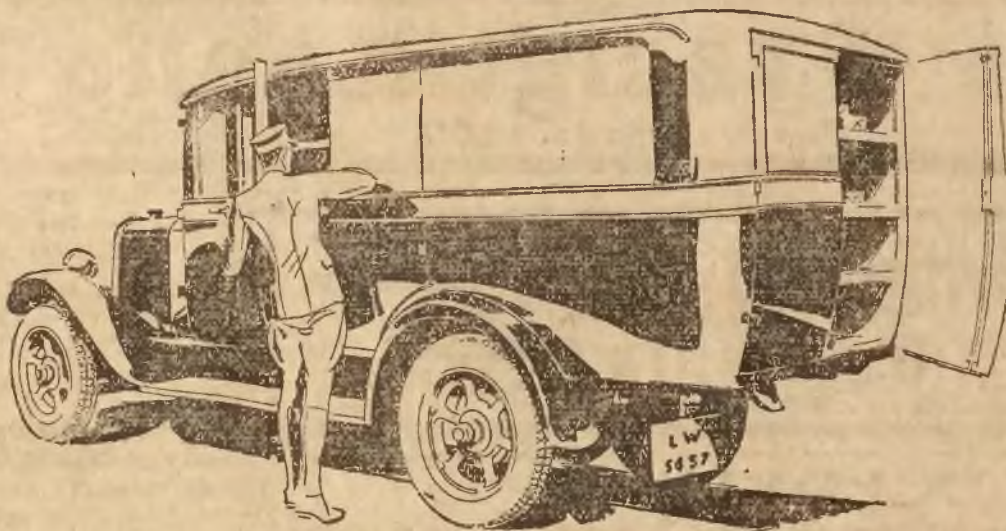
CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorium „Sa-lus” Dra Kupeczyka, Kraków, Szulskiego 4963

FUTRA modernizuje, wykonuje nowe (Mody 1929—1930), wszelkie przeróbki i reperacje obecnie naj-taniej. Dogodne spłaty. Pracownia Futur Karola Schuerera, Senatorska 10. Tel. 69—56. 4752

FUTRA przechowuje najstaranniej, pełne zabezpie-czenie. Pracownia Futur Karola Schuerera, Sena-torska 10. Tel. 69—56. 4781

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Selteneich, Lwów ul. Mariacki 8 3995

KILKA osób poszukuje zdrowych, znaczących obia-dów. Oferty do administracji Słowa pod „Niedaleko centrum” 5339



Najbardziej współczesny samochód ciężarowy, nadający się do komunikacji miejskiej lub międzymiastowej

Ciężarówka G. M. C. prze-wycięża z łatwością skompliko-wany ruch uliczny oraz wszel-kie trudności drogowe

Połączenie specjalnie wzmocnionego podwozia, sięgającego w rozstawie osi do 5.1 metra ze znakomitemi sześciocylindrowymi silnikami Pontiac dla lżejszych modeli i słynnego Buicka dla cięższych, umożliwiło

stworzenie idealnego typu samochodu ciężarowego

Przy oględzinach tych modeli u upoważnionego zastępcy General Motors uderza ją przedewszystkiem ostatnio wprowadzone kapitalne ulepszenia, a mianowicie: wzmocniona rama podwozia i przednia oś, udoskonalone sprzęgło, cztery przekładnie wprzód, hamulce na cztery koła, oraz szereg innych udoskonaleń, które podnoszą wartość całego wozu.

CIEŻARÓWKA G.M.C.

Wyrób General Motors

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku:

Upoważnione zastępstwo na Małopolskę Wschodnią

„AMERICAN MOTOR”

Biuro sprzedaży samochodów ciężarowych | G. M. C.
autobusowych | z motorem Buicka

Lwów, plac Marjański 6—7 I. p

OBUWIE

najlepszych fabryk i zastępstwa prowadzone przez WP.

S. Krzyszkowskiego

objąłem i prowadzę po cenach najniższych

L. S. SKRZYPEK

L W O W
Pasaż Mikołascha.

JAN KARCZEWSKI

74)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy).

Troskliwość ta wydała się doktorowi skierowana najzupełniej wyrażnie w celu obezwładnienia go.

— Ha, trudno, spróbujemy inaczej. Postępowali w milczeniu. Wiezien naprzód, Zaremba z tyłu.

Skrzypczak zbierał się do skoku. Wolno, powoli rozpinął jeden po drugim guziki wielkiej dachy. Najgorsza haftka przy szyi. Zaczął kaszlać i pod pozorem wycierania nosa zwolnił ostatecznie zapiecie.

Teraz trzeba było jednym ruchem zrzucić futro, jedną ręką uderzyć Zarembę między oczy, drugą chwycić rewolwer. Ponowić teraz uderzenie kolbą zdobytej broni i odskoczyć w zarośla.

W odległości jakichś stu kroków droga wymijała zarośnięty pagórek. Skrzypczak zdecydował się tam właśnie wykonać swój plan. Drzewa zakrywały moment walki przed oczyma Świdarskiego i szofera. Tak, tam będzie najlepiej.

Jeszcze chwila. Już dochodzą do za-

kretu.

Skrzypczak zebrał się w sobie.

— Stój! Stój! Któż idzie? — rozległy się okrzyki z za zakrętu i jednocześnie światło ręcznych latarek elektrycznych oślepiło doktora.

— Swoi! — zawołał Zaremba.

— Słyszeliśmy, że auto wam stanęło i poszliśmy sprawdzić, co to takiego — mówił głos, który się wydał Skrzypczakowi znajomym. — Cóż, i wszystko poszło dobrze?

— Pewno — powiedział Zaremba.

— Nu dobra — powiedział znajomy głos. — A teraz prędko, bo już późno.

W mówiącym Skrzypczak poznał z najwyższym zdziwieniem wielkiego idealistę i mistyka, pułkownika Chlebową.

— Pułkowniku, co to ma znaczyć?

Pułkownik zaśmiał się, zamiast odpowiedzi.

— Co to za żarty! Ja żadam, ja wynagam. Niech pan mi zaraz powie, w jakim celu zostałem porwany.

— Tylko spokojnie. Tylko spokojnie. Nie takich widzieli. Będzie czas, że pan się dowie, a teraz bez filasofii.

Dochodzili już widocznie do celu, gdyż z za drzew wybiegł jeszcze jeden człowiek.

— Gotowe? — spytał Chlebow wo-przybyłego.

— Gotowe.

Na polance, do której doszli, majacozwyt w pomroce kształty aeroplanu i jakiegoś małego samochodu.

— A więc jeszcze gdzieś pojeździ-my — pomyślał Skrzypczak.

Z pytaniami, ani żadaniami, wobec zdecydowanego stanowiska prześladowców nie zwracał się dalej, uważał je za najzupełniej bezcelowe.

Robiono ostateczne przygotowania do odjazdu. Pilot pompował ostatnie dawki rycyny do cylindrów. Mechanik sprawdzał wentyle. Skrzypczaka ubrano w kombineson lotnicze, kominiarke i okulary. Pilot zajął miejsce z tyłu, przed nim ułożono spowitego jak iakie w szale i futro Skrzypczaka. Motor już trzeszczał. W ostatniej chwili, na drodze do polanki zabłysło światło reflektorów.

— Pomoc! — przemknęło przez głowę Skrzypczaka, jednak ostatnia nadzieja prysła. Niestety, była to tylko pozostawiona na drodze limuzyna.

— No, życze szczęśliwej podróży, mam nadzieję, że pan nie będzie próbował w biegu wysiadać — pokpiwał Chlebow — szczęśliwej podróży!

Oba auta ustawiły się teraz za aeroplanem. Ścielac przed nim swemi reflektorami oświetlona aleję do startu. Motor, nasycony gazem zdwoił

obroty, stado suchych liści rozbiegło się za łotkami ogona i szary ptak, podskoczywszy kilkanaście razy po nierównościach gruntu, odbił się w przestrzeń.

Wierzchołki sosen przysiadły ni-ziutko, aparat wzbijał się coraz bardziej. Na polanie pionowo zwrócone światła beitzerów samochodowych i ręcznych lampek towarzyszy Chlebo-wa uformowały teraz wielką strzałę wskazującą w ciemnościach pilotowi kierunek lotu.

Wschód . . . Zachód

Aparat robił teraz niewielkie koła, biorąc 100... 200... 300... 400... 500... 600 metrów — skakała wskazówka na wysokościomierzu. Pod skrzydłami szumiały jakieś niewidzialne fale i bał wany, chylac maszyn na prawo i lewo. Polana, auta i las zasunął się w sinej szarości. Tylko krwawa strzała znaczyła się na ciemnym bezpostaciowym tle płomiennym znakiem.

Wschód . . . Zachód

Pilot wyrównał na siedmiuset me-trach, zniżając cokolwiek dopływ gazu w motorze i pomknął w bez-linienną przestrzeń.

Światła na dole, w tyle, zgasty.

(C. d. n.)